

▶ NOWE MIASTO

NIETRZEŻWY DYREKTOR SZKOŁY ZA KIEROWNICĄ

▶ s. 9

▶ JARACZEWO

KSIĄDZ ZDOBYŁ PÓŁ MILIONA

▶ s. 3



GAZETA

Jarocińska



Nr 5 (1164) 1 lutego 2013

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

DLACZEGO MŁODZI NIE MOGĄ MIEĆ DZIECI?



Niepłodni

▶ Bardzo chcą mieć dzieci. Chociaż jedno. Ale mimo wielu miesięcy, a czasami lat starań, nie udaje im się spełnić tego marzenia. - Kiedyś było 10% nieplodnych par. Teraz mówi się już o około 20%. Jest to więc coraz częstszy problem, widoczny również u nas. Odkąd tutaj pracuję - czyli przez półtora roku - spotkałem się z nim co najmniej kilkanaście razy - mówi Miłosz Matuszczak, kierownik oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala Powiatowego w Jarocinie.

CZYTAJ NA STRONACH ▶ 10-11

Będzie balik „Dobrych Aniołków”

Fundacja „Ogród Marzeń”, JOK oraz „Gazeta Jarocińska” zapraszają dzieci na balik karnawałowy. Impreza odbędzie się w piątek, 1 lutego w JOK-u, od 17.00 do 19.00.

W programie: konkursy, malowanie twarzy, gry i zabawy. Organizatorzy zachęcają dzieci do przebrania się. Wstęp wolny. Podczas imprezy wolontariusze fundacji będą zbierać pieniądze na pomoc dzieciom niepełnosprawnym i chorym z naszego terenu.



WYGRAJ
KURS
NA PRAWO
JAZDY!

Szczegóły na str. 8 m

▶ JAROCIN

DOSTAŁA 20 TYS. ODPRAWY I WRÓCIŁA DO URZĘDU

▶ s. 6

SOŁECTWO ŚRÓDMIEŚCIE

▶ s. 13

▶ GOSPODARKA

TRZEBA ROZWIĄZAĆ UMOWY NA ŚMIECI

▶ s. 3

▶ KOTLIN

DYREKTOR DOMU KULTURY ZA PÓŁ ROKU

▶ s. 6

▶ ŻERKÓW

KTO BĘDZIE PŁACIŁ ZA DOJAZDY DZIECI DO SZKÓŁ?

▶ s. 8

▶ KOMUNIKACJA

JŁA KONTRA GRZELAK

▶ s. 5

▶ WIEŚCI Z LASU

INWAZJA JELENI

Znaczone karty w końcu się rozpoznaje

Z przykrością patrzę na nic nie wnoszących harcówników, którzy pod sztandarami budowy demokracji albo walki z nieprawidłowościami, wmawiają ludziom rzeczy nie mające żadnego znaczenia i marnują społeczną energię.

Z jednej strony mamy pokaz obłudy i naukę obchodzenia prawa przy projekcie utworzenia w mieście sołectw, z drugiej populistyczne bajanie o osiągniętych oszczędnościach przy rozstrzyganiu przetargów.

Robert Kaźmierczak, patron przekształcenia Osiedla Śródmieście w twór pod nazwą Sołectwo Śródmieście, powinien chyba najpierw ogłosić, że miasto Jarocin jest wioską, co jak miemam skutecznie pozbawiłoby go jakiegokolwiek roli w życiu politycznym Jarocina. Nawiasem mówiąc samowyeksportowanie się pana przewodniczącego rady do Poznania uznaję za cudowne zrządzenie losu. I życzę mu dalszego awansu - do Warszawy, gdzie wiele sposobów postępowania, stosowanych



przez niego w polityce, znalazłoby zapewne naśladowców, a już z całą pewnością uznanie.

Z kolei burmistrz Martuzalski osiągnął mistrzostwo w sztuce populistycznego przedstawiania zdarzeń, które nie mają żadnego znaczenia. W przypadku przetargów pokazał, że nie rozumie mechanizmów gospodarczych. Bo jeśli stwierdził, że za rządów Pawlickiego dochodziło do nieprawidłowości (czytaj przekrętów), to czym prędzej powinien pójść do prokuratury. Póki co, wiem, że żadne śledztwa, kosztowne audyty i szperanie w kwitach nic nie wykazało.

Populizm i obłuda są bardzo częstymi gośćmi na salonach politycznych. Nie tylko „u góry”, ale co gorsze, również u nas. Ludzie nie zawsze to zauważają i słowa polityków (również lokalnych) biorą za dobrą monetę. Niestety, pozory często mylą. Jednak znaczone karty w końcu się rozpoznaje,

PIOTR PIOTROWICZ

SONDA ► CZY CZĘSTUJESZ KSIĘDZA NA KOŁĘDZIE ALKOHOLEM?

Większość nie daje alkoholu księdzu

Po opublikowaniu w poprzednim numerze artykułu o nietrzeźwym księdzu, spytaliśmy użytkowników portalu jarocinska.pl, czy częstują księży alkoholem. Zdecydowana większość - ponad 72% - zaprzeczyła. Ponad 23% internautów przyznało jednak, że robi to zawsze.

„Ja nie przyjąłem (księdza - przyp. red.), choć 10 minut wcześniej wróciłem do domu i ministranci na pewno wiedzieli, że jestem w domu. Mam zasadę, że jak chcę się z kimś spotkać i porozmawiać, to zapraszam go do domu na dogodną dla obu stron godzinę - do księdza takiego zaproszenia nie kierowałam, więc sprawa jest dla mnie jasna” - napisał na jarociń-

ska.pl „lulek”. Głos w dyskusji zabrała też „nicola”: „Jak do mnie ksiądz przychodzi, to sam prosi o alkohol, bo zawsze dostawał na początku. I jest tak: Może się napijemy, bo zimno? I cały litr poszedł w tym roku na trzech. Chamstwo, bo jeszcze kopertę wziął! Parafia nie z powiatu”.

Oddano 573 głosy.

Nigdy

72,3%

Tak, zawsze

23,6%

Tylko czasami

4,1%

(kg)

KOMENTARZE

Krzyki, brygady odśnieżające, zasypane osiedla i wsie

Ela: Ja mieszkam w Jarocinie i jak na razie narzekać mogę jedynie na odśnieżanie koło bloku. Spółdzielnia się nie spisuje w tym za dobrze. a chodniki w mieście są jak najbardziej ok! **aaa:** Ludzie, przecież jest zima!!! Za miesiąc wszystko stopnieje i nie będzie tematu.

OLA: Widzę, że nie tylko Jarocin ma ten problem W Żerkowie śniegu na rynku tyle że nie ma gdzie zaparkować. Zamiast na beżąc go wywozić to nie ale oczywiście za czasów obecnego burmistrza jeszcze nigdy nie był rynek porządnie odśnieżony ale w sumie to burmistrz ma to gdzieś bo w tym wieku to już się czeka do emeryturki i tak z dnia na dzień się buja.))))

Olek: To nasza polska przypadłość ZAWSZE NARZKAĆ!! - jakby nie było zimy, narzekalibyśmy, że nie ma zimy. - jest zima, jest śnieg to narzekamy, że za dużo śniegu, że za zimno, jakby w drugą stronę nie było śniegu narzekalibyśmy, że go nie ma! I TAK W KÓŁKO

zachowano oryginalną pisownię

PLOTKI

CHŁOPAKI CIĄGNĘLI NA GLINKACH DZIEWCZYN DO LASU

Przewodniczący osiedla Glinki Czesław Nowak ponad 10 minut wytłuszczał mieszkańcom - według niego - argumenty za i przeciw zmianie osiedla w sołectwo. Przy czym tych przeciw było zdecydowanie więcej. Na sali panował coraz większy gwar. - Byliśmy niedawno - tu pan przewodniczący był, pan burmistrz Kostka, robiliśmy taką wizję po 18.00 wieczorem na osiedlu - opowiadał przewodniczący. - Doszły nas słuchy, że na ul. Glinki, tam na końcu osiedla, był jakiś napad na dziewczyny. 1 stycznia wieczorem jakieś chłopaki tam, gdzieś, coś do lasu ich ciągli. Skończyło się ciszą, że tak powiem. Ale tam jest ciemno, ciemno i jeszcze raz ciemno...

- Teraz już jest dyskusja - przerwał w końcu Nowakowi jeden z mieszkańców.

- Nie, nie, nie - odpowiedział przewodniczący.

- To może ktoś kompetentny przedstawi, o co chodzi - skwitował zniecierpliwiony mężczyzna.

PORZĄDNA KAWA, A NIE SIKI

Posiedzenie powiatowej komisji rewizyjnej w sprawie zakupu nieruchomości w Kotlinie polegało na żmudnym przeglądaniu dokumentów. Nic dziwnego, że uczestnicy spotkania poprosili o podanie im kawy. Specjalne wymagania miał Zygmunt Meisnerowski, który najwyraźniej gardzi czarnym napojem przyrządzonym w ekspresie. - Sypana, gorzka, czarna - to jest porządna kawa. A nie takie... siki - wzdygnął się radny.

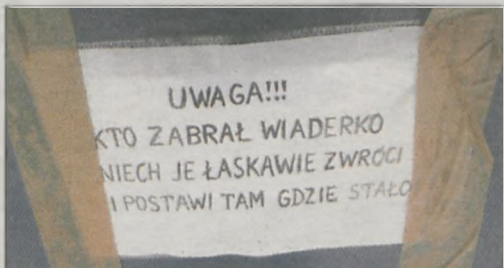


NIECH KAŻMIERCAK ODDA 84 TYS. NAGRÓD

Dyskusja na zebraniu osiedlowym na Glinkach (patrz wyżej) szybko zesłała na temat pieniędzy. Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Kaźmierczak wytknął obecnym władzom, że wyrzucili 100 tys. zł na plastikowe lodowisko, nie pytając o zdanie mieszkańców. Wypowiedź zyskała aplauz zebranych. W odpowiedzi głos zabrała wiceburmistrz Hanna Szałkowska. Żaliła się, że razem z drugim wiceburmistrzem dostała tylko 700 zł nagrody, podobnie jak reszta urzędników. - Pan Kaźmierczak mówi, że wydaliśmy na lodowisko 100 tys. zł, a w poprzednich dwóch kadencjach dostał ponad 84 tys. zł nagród, poza pensją, którą miał wyższą niż wiceburmistrz Kostka i ja - zauważyła Szałkowska. Sala od razu zareagowała. - To trzeba oddać. Powinien oddać - domagali się ludzie. Przewodniczący rady udał się na kolejne zebranie.

WIADERKOWY ŻŁODZIEJ

Na jednym z jarocińskich osiedli dokonano zuchwałej kradzieży. Jej przedmiotem było... wiaderko na śmieci, które ktoś na chwilę zostawił przy kontenerze. Poszkodowana osoba wystosowała apel do sprawców tego haniebnego czynu. Pozostaje liczyć, że poruszy on sumienie złodzieja.



► WYPOWIEDŹ TADEUSZA ULATOWSKIEGO POPULARNA W INTERNECIE

Rekordowy dyrektor jarocińskiego „ogólniaka”

Po niedawnej wypowiedzi dyrektora liceum im. T. Kościuszki w Jarocinie Tadeusza Ulatowskiego w sieci zawrzało. Gdy kierowana przez niego placówka spadła w ogólnopolskim rankingu liceów o 190 miejsc, stwierdził, że dla niego najważniejszy jest wygląd szkoły i praca dla nauczycieli.

Internauci dla dyrektora byli bezlitośni. Oprócz wielu negatywnych komentarzy na portalu jarocinska.pl, wrzucili jego zdjęcie na stronę demotywatory.pl. Tam została polubiona przez ponad 220 osób, a 191 użytkowników kliknęło ocenę „mocne”. Było to jednak za mało, by obrazek trafił na główną stronę portalu.

Demotywator z Tadeuszem Ulatowskim okazał się jednak rekordowym wpisem na fan page'u „Gazety Jarocińskiej” w portalu Facebook od początku jego istnienia. Polubiło go ponad 130 internautów, a ponad 40 udostępniło na swoich tablicach.

(kg)



Priorytety polskiej szkoły

Dla mnie najważniejsze jest, żeby placówka elegancko i schludnie wyglądała i żeby nauczyciele mieli pracę. A ranking? Ranking mnie nie interesuje - dyrektor jarocińskiego ogólniaka o słabych wynikach szkoły

OGŁOSZENIE

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWIŃCÓW
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

DRZWI OTWARTE 15 marca 2013 r.

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

TOP 5

TOP5, CZYLI NAJPOPULARNIEJSZE ARTYKUŁY NA JAROCINSKA.PL OSTATNIEGO TYGODNIA

1. Prezes powiedział: „Załatwcie mróz” [WIDEO]
2. Wyszedł z więzienia i znów handlował narkotykami
3. Sznurek w chlebie, piekarz dostał mandat
4. Krzyki, brygady odśnieżające, zasypane osiedla i wsie
5. Konkurs! Wygraj prawo jazdy z „Gazetą”!

NOSKÓW

Pół miliona z Unii na zabytkowy kościół

► Wiosną rozpocznie się remont zabytkowego kościoła w Noskowie. Parafia p.w. Św. Trójcy otrzyma refundację z Unii Europejskiej w wysokości pół miliona złotych.

JAKIE PRACE ZOSTANĄ WYKONANE W KOŚCIELE W NOSKOWIE?

- remont wieży kościoła
- rewaloryzacja dzwonnicy
- rewaloryzacja muru ogrodzeniowego - oczyszczenie kamienia oraz wykonanie nakrywy z cegły ceramicznej
- rewaloryzacja drogi procesyjnej przy kościele
- demontaż wszystkich schodów wejściowych na teren kościoła i wykonanie nowych
- zagospodarowanie ogrodu i terenów rekreacyjnych

Starania parafii o pozyskanie środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich rozpoczęły się w lutym ubiegłego roku. Jednym z niezbędnych warunków było przyjęcie przez radę gminy planu odnowy wsi. Na tym etapie pojawiły się problemy. Niektórzy radni twierdzili wtedy, że

proboszcz wchodzi w paragę gminie, która starała się o środki na budowę i modernizację świetlic wiejskich z tego samego funduszu. Jak się z czasem okazało, obawy były niesłuszne. Pieniądze z Unii przyznano zarówno gminie, jak i parafii. - *Mówiłem im, że to nie koliduje, ale nie wierzyli* - przy-

pomina proboszcz parafii Św. Trójcy. Koszt inwestycji ma wynieść w sumie ponad 690 tys. zł. Brakująca kwota zostanie uzupełniona ze środków parafii, np. z tytułu dzierżawy ziemi, a także ze zbiorów przeprowadzonych wśród parafian.

Rozpoczęcie prac planowane jest

na wiosnę. Będą się one odbywały pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. - *Jeśli dopisze pogoda i będzie to technicznie możliwe, to postaramy się zakończyć inwestycję do września. Oczywiście najpierw będzie robiona wieża kościoła i dzwonnica* - planuje ksiądz Jarosław Kaczmarek. (igi)



JAROCIN

Zastępca na przewodniczącą

Lechosława Dębska może być pierwszą przewodniczącą Rady Miejskiej w Jarocinie. Z kierowania radą zrezygnował Robert Kaźmierczak,



który przed tygodniem wygrał konkurs na dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Miasta Poznania. - *Pani Lesia jest jedną z rozważanych kandydatur* - mówi tajemniczo dotychczasowy szef rady. Nowemu przewodniczącemu wystarczy poparcie 11-osobowego klubu Ziemia Jarocińska. Niewykluczone jednak, że poparcie będzie większe. - *Jutro mamy spotkanie radnych i zdecydujemy, jak będziemy głosować* - zapewnia Marcin Półrolniczak, przewodniczący klubu PSL-u, który jest drugą frakcją w radzie.

Lechosława Dębska pozostawia decyzję o wyborze radzie miejskiej i nie chce komentować wyborów przed sesją. Co jeśli dostanie oficjalną propozycję? - *Podejmę się tego zadania mimo zamieszania, które jest* - deklaruje dzisiejsza zastępca przewodniczącego.

Sesję zaplanowano w środę od godz. 15.00.

(nba)

► 1 LIPCA WCHODZĄ W ŻYCIE NOWE ZASADY GOSPODARKI ODPADAMI

Wypowiedz umowę na odbiór śmieci

Jeśli masz umowę z firmą wywozową na odbiór śmieci, musisz ją wypowiedzieć.

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tzw. ustawa śmieciowa, zobowiązuje samorządy do nalożenia na mieszkańców opłat za odbiór odpadów. Każda gmina z naszego terenu ustaliła już opłaty za śmieci segregowane i niesegregowane. Rachunki zostaną naliczone według deklaracji, jakie w najbliższym czasie trafią do wszystkich właścicieli nieruchomości, którzy zostaną zobowiązani uiścić opłaty na rzecz gminy. - *Zechcą uniknąć płacenia dwa razy za to samo, właściciele nieruchomości powinni z odpowiednim wyprzedzeniem wypowiedzieć umowę z dotychczasowym przedsiębiorcą, odbierającym odpady komunalne, tak, aby wygasła ona z dniem 30 czerwca 2013 r.* - uczulają urzędnicy Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - *W ustawie śmieciowej nie ma bowiem zapisu, który pozwala na automatyczne rozwiązanie umów w całym kraju ze wszystkimi przedsiębiorcami. Osoby, które mają podpisane umowy z firmami wywozowymi, powinny sprawdzić, jaki jest okres wypowiedzenia - zdarzają się nawet trzymiesięczne.*

Część z działających na naszym rynku odbiorców odpadów deklaruje, że będzie pomagała klientom w rozwiązaniu istniejących umów. - *U nas obowiązuje miesięczny okres*

wypowiedzenia, więc w marcu razem z fakturami za śmieci do mieszkańców trafi informacja dotycząca konieczności rozwiązania umów - tłumaczy Elżbieta Rybka z firmy Eko-Eltrans. - *Oczywiści wypowiedzenie będzie można złożyć u nas osobiście, wysłać a także przekazać inkasentowi, który zbiera opłaty.*

Czytelnicy „Gazety” pytają też, co z zapisem dotyczącym kar umownych za wcześniejsze rozwiązanie umowy, który obowiązuje klientów np. ZGO Nova. - *Przy ostatnich fakturach, które będziemy wysłać do naszych klientów będziemy informowali i przypominali o tym obowiązku* - tłumaczy prezes Wojciech Wiszniewski. Szef ZGO Nova deklaruje, że usługobiorcy spółki nie będą musieli płacić 100 zł kary. - *Oczywiście będziemy to robić za porozumieniem stron i nie wyobrażam sobie, żebyśmy mogli inaczej potraktować naszego klienta.*

Zgodnie z nowymi przepisami za podpisanie umów po lipcu 2013 roku odpowiadać będzie wyłącznie gmina.

Szczegółowych informacji dotyczących nowych rozwiązań w gminie Jarocin udzielają też pracownicy Urzędu Miejskiego pod nr tel.: (62) 74 99 546 i (62) 74 99 548.

(nba)

(Wypowiedź prezesa Wojciecha Wiszniewskiego jest autoryzowana)

OGŁOSZENIE

Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości w Ostrowie Wielkopolskim

ul. Budowlanych 5
63-400 Ostrow Wielkopolski
tel. 62 736 10 27
biuro@euro.ctiw.pl



**Planujesz założenie własnej firmy?
Nie masz na ten cel środków finansowych?
Nie wiesz jakie kroki należy podjąć, aby rozpocząć działalność?**

Weź udział w projekcie:

PIGULKA NA KRYZYS

PROJEKT SKIEROWANY JEST DO MIESZKAŃCÓW POWIATÓW:
gostyńskiego, jarocińskiego, pleszewskiego, tureckiego,

W projekcie mogą wziąć udział osoby, które łącznie spełniają następujące warunki:

- są osobami bezrobotnymi w wieku powyżej 50 lat,
- nie prowadziły działalności gospodarczej przez okres 1 roku przed przystąpieniem do projektu,
- po uzyskaniu dotacji rejestrują i będą prowadzić działalność gospodarczą na terenie w/w powiatów.

W ramach projektu oferujemy:

- SZKOLENIA GRUPOWE ORAZ DORADZTWO UMOŻLIWIAJĄCE UZYSKANIE WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI POTRZEBNYCH DO ZAŁOŻENIA I PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ, BEZZWROTNE WSPARCIE INWESTYCYJNE NA SFINANSOWANIE PIERWSZYCH NAKŁADÓW
- INWESTYCYJNYCH - MAKSYMALNIE DO 40.000 ZŁOTYCH, BEZZWROTNE WSPARCIE POMOSTOWE POZWALAJĄCE UTRZYMAĆ PŁYNNOŚĆ FINANSOWĄ
- FIRMY - W WYSOKOŚCI DO 1.500 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE WYPŁACANE W OKRESIE PIERWSZYCH 6 MIESIĘCY OD DNIA ROZPOCZĘCIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ,
- WARSZTATY I SEMINARIA ORAZ DORADZTWO MAJĄCE NA CELU ROZWÓJ PROWADZONEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ.

ZAPRASZAMY NA STRONĘ INTERNETOWĄ PROJEKTU:

WWW.EURO.CTIW.PL/PIGULKA



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y

WIEŚCI
KRYMINALNE

Jechali z promilami

► Prawo jazdy kategorii A, B, T zatrzymano Ryszardowi K. z gminy Nowe Miasto. 55-latek jadąc ciężarowym fiatem 170 miał 0,4 promila alkoholu. Mężczyzna dmuchał podczas rutynowej kontroli 25 stycznia o godz. 7.20 w Boguszynie.

► 2,4 promila alkoholu miał w organizmie Adam A. z gm. Kotlin. 49-latek jechał rowerem krajową „11” w Wyszkach.

Kolizje z mandatami

► 24 stycznia na ul. Stawnej w Witaszycach kierujący mercedesem mieszkaniec Drezdenka podczas cofania nie zachował należytej ostrożności i uderzył w citroena. Został ukarany mandatem.

Tak samo zakończyła się kolizja dla mieszkańca Stefanowa, do której doszło 24 stycznia na ul. Szkolnej w Rusku. Mężczyzna jadąc polonezem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i doprowadził do zderzenia z ciężarowym mercedesem.

Torebka wyparowała

► Torebkę damską wraz z dokumentami i portfelem w którym było 180 zł, zrabowano 24 stycznia w Szkole Języków Obcych „Anglista” w Jarocinie.

Nieletnie kradły w marketach

► Dwie dziewczyny ujęto 23 stycznia na kradzieży w Kauflandzie. 14-latka z Jarocina skradła artykuły spożywcze o wartości 146 zł. O rok starszą poznaniankę przyłapano na przywłaszczeniu sobie produktów spożywczych i przemysłowych. Market wycenił straty na 238 zł. Nieletnie złodziejki zostały przekazane rodzicom. Za swoje czyny odpowiedzą przed sądem rodzinnym.

Wjechał w słupki

► 21 stycznia na drodze krajowej nr 12 w Jaraczewie kierujący skodą fabią nie dostosował prędkości do panujących warunków i uderzył w trzy słupki przy drodze. Mieszkaniec Jaraczewa został ukarany mandatem.

Wymusił pierwszeństwo

► 21 stycznia na skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego z Bema kierujący citroenem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu oplem. Sprawca kraksy został ukarany mandatem.

Kradzież nawigacji i pieniędzy

► Na ponad 2.000 zł oszacowano straty po kradzieży nawigacji i pieniędzy z ciężarówki w Nowym Mieście. W nocy 23 stycznia do zaparkowanego w okolicy baru dafa włamał się nieznany sprawca.

Odjechał i nie zapłacił za paliwo

► 18 stycznia na stacji benzynowej w gminie Nowe Miasto doszło do kradzieży paliwa. Kierowca zatankował samochód osobowy za 100 zł i odjechał nie płacąc.

(era)

► BYŁY RADNY ZGODNIE Z PRAWEM POBIERAŁ DOPLATY DO CUDZEGO GRUNTU

Dr Janusz Wojtczak
niewinny

► Sąd Rejonowy w Jarocinie uniewinnił dr. Janusza Wojtczaka oskarżanego o oszustwo przy dopłatach rolniczych. Wyrok nie jest prawomocny. Niewykluczone, że prokuratura wniesie apelację.

Prokuratura zarzucała byłemu radnemu wyłudzenie ponad 13 tys. zł dopłat z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w związku z uprawą ziemi, którą były radny sprzedał gminie.

W ubiegłym roku Sąd Rejonowy w Jarocinie umorzył postępowanie wobec przedsiębiorcy. Ta decyzja została uchylona przez kaliski sąd okręgowy, który zwrócił uwagę, że w postanowieniu pierwszej instancji brak było „rozważań na temat ewentualnego zamiaru działania

sprawcy”. Wskazano też, że w sprawie powinno być przeprowadzone postępowanie dowodowe. Proces ruszył ponownie, a rolnik znów zasiadł na ławie oskarżonych. Linia obrony uwidoczniła się już podczas pierwszej rozprawy. - *Czy gdyby pan wiedział, miał przeświadczenie, że te dopłaty się panu nie należą, występowałby pan?* - pytał swojego klienta mec. Jacek Ladrowski z Poznania. - *Absolutnie nie* - odpowiadał dr Wojtczak, który od początku nie przyznawał się do winy.

Materiał dowodowy w sprawie poszerzył się o przesłuchanie kilku dodatkowych świadków. W opinii sądu nie ma dowodów na to, że rolnik chciał celowo wprowadzić w błąd agencję. - *Sąd uznał, że tego zamiaru po stronie pana Wojtczaka nie było, a tym samym nie można mówić o przestępstwie i w związku z tym sąd uniewinnił oskarżonego od stawianych mu zarzutów* - tłumaczy sędzia Tomasz Janiec, przewodniczący składu orzekającego. - *Co do oceny prawnej zdarzenia nie ma dowodów w ocenie sądu, które*

pozwalaby w sposób nie budzący wątpliwości przyjąć, że oskarżony składając wnioski o dopłaty chciał doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia agencji.

Jak dodaje sędzia, znamienne jest to, że sama agencja nie czuje się pokrzywdzona i nie występowała z żadnymi roszczeniami wobec byłego radnego.

Prokuratura Rejonowa w Jarocinie wniosła o pisemne uzasadnienie wyroku. Niewykluczone, że wniesiona zostanie apelacja.

(nba)

► PROKURATURA UMORZYŁA ŚLEDZTWO W SPRAWIE ŚMIERCI 33-LETNIEJ MIESZKANKI WITASZYC

Samobójstwo na torach

1,9 promila alkoholu miała w organizmie 33-letnia kobieta, która zginęła na torach w Witaszycach. Jarocińska prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie.

Śledczy uznali, że zdarzenie nie zawiera znamion przestępstwa. Tragedia rozegrała się wieczorem 5 stycznia. Kobieta zginęła pod kołami towarowego składu. Z relacji maszynisty wynika, że dojeżdżając do stacji Witaszyce zauważył stojącą przy krawędzi peronu kobietę. - *Osoba nie reagowała na sygnały dźwiękowe, a gdy pociąg znajdował się kilkanaście metrów od niej wskoczyła z peronu na tory bezpośrednio pod pociąg* - informuje

Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. 33-latka zginęła na miejscu. Organa ścigania ustaliły, że feralnego dnia w domu kobiety interweniowała policja, którą wezwał jej partner życiowy. Kiedy funkcjonariusze przybyli do Witaszyc, 33-latka zdążyła opuścić mieszkanie. Konkubentowi nie udało się z nią skontaktować telefonicznie. - *Następnie kobieta przedzwoniła do mężczyzny informując o zamiarze targnięcia się na życie. Z jego relacji wynika, że wcześniej konkubina zapowiadała dokonanie samobójstwa* - relacjonuje prokurator Walczak.

(era)

Na podwójnym gazie
chciał przejechać
ponad 300 km

1,3 promila alkoholu miał w organizmie 52-letni Krzysztof M. W takim stanie wsiadł za kierownicę hondy civic i chciał przejechać ponad 300 kilometrów.

Sygnal o pijanym kierowcy policja otrzymała od anonimowego mieszkańca Jarocina. W sobotę dyżurny w komendzie dostał informację, że nietrzeźwy uczestnik ruchu drogowego jedzie hondą civic ul. Wojska Polskiego w kierunku ronda. Patrol zatrzymał wskazany pojazd na krajowej „11”. - *Funkcjonariusze od razu*

wyczuli woń alkoholu od siedzącego za kółkiem mężczyzny. Jak wykazało przeprowadzone na miejscu badanie, miał on 1,3 promila alkoholu we krwi - mówi st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

53-letni Krzysztof M. miał do pokonania ponad 300 kilometrów. Jechał do miejscowości Czechowice - Dziedzice.

Kierowca stracił prawo jazdy. Za jazdę po pijaku grozi mu 2 lata więzienia.

(era)

KOMENTARZE NA jarocinska.pl

Poszukiwał go
krakowski sąd

Jarocińscy policjanci zatrzymali mężczyznę poszukiwanego przez krakowski sąd.

Funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie o podejrzenie zachowującym się mężczyźnie w jednym z pociągów. - *Z informacji wynikało, że podróżujący sprawia wrażenie osoby chorej psychicznie, zdenerwowanej* - relacjonuje st. sierż. Maciej Kaczmarek z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Policjanci pojechali na dworzec PKP. Wskazany przez kolejarzy mężczyzna nie miał kurtki i był zmarznięty.

Po sprawdzeniu danych okazało się, że jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy Kraków - Śródmieście w celu doprowadzenia do aresztu śledczego. Arkadiusz L. z Wrocławia trafił do policyjnej izby zatrzymań.

(era)

► STRAŻACY W AKCJI

► Usuwali oberwaną rynnę. 23 stycznia na ul. Wrocławskiej w Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie strażacy usunęli oberwaną rynnę.

► Ciężarówka z bydłem częściowo w rowie. 24 stycznia w Racenowie star obrócił się na śliskiej nawierzchni drogi. Część pojazdu znalazła się w rowie. Ciężarówką przewożono bydło. Ochotnicy z miejscowej OSP przeprowadzili zwierzęta do pobliskiego gospodarstwa. Pojazd wyciągnięto z rowu, po czym z powrotem załadowano.

(era)

KOTLIN

Potrzebna jest ścieżka rowerowa z Kotlina do Wyszek

► Budowy ścieżki rowerowej przy drodze krajowej nr 11 domagają się mieszkańcy gminy Kotlin. Ma ułatwić młodzieży dostanie się do szkół ponadgimnazjalnych.



MARIOLA MAZUR
mieszkanica
Twardowa

Dzieci ze wsi nie będą miały dostępu do oświaty. Autobusy z wiosek zostały wycofane. Moja córka w przyszłym roku już skończy szkołę, ale jest we wsi dużo dzieci, które skończą gimnazjum i dla nich zostanie zamknięty dostęp do oświaty. Skończą gimnazjum i będą siedzieć w domu, bo nie będą miały jak dostać się do szkoły. Nikt nie chce, aby jego dziecko zostało potrącone przez samochód idąc czy jadąc rowerem „11”. To nie są lata 80., że na godzinę jedzie 10 samochodów.



2.259.360 zł

MIAŁABY KOSZTOWAĆ
BUDOWA ŚCIEŻKI ROWEROWEJ
KOTLIN - WYSZKI

13 km

DZIENNE PRZEJEŹDZA MARIOLA
MAZUR, DOWOŻĄC CÓRKĘ
Z TWARDOWA DO WYSZEK

O konieczności budowy ciągu pieszo-jezdnego wzdłuż krajowej „11” na odcinku Wyszki - Kotlin wielokrotnie mówił radny Mirosław Twardowski. Temat poruszyła również Mariola Mazur na zebraniu sołectw w Twardowie.

Kobieta dowozi codziennie córkę na przystanek autobusowy do Wyszek (przy komisie samochodowym). Dziewczyna kształci się w Zespole Szkół Usługowo-Gospodarczych w Pleszewie. - Wyszki, Magnuszewice mają tyle autobusów. Nasze dzieci w Twardowie mają tylko jeden. Nie chcą się uczyć tylko w Ja-

rocinie czy Tarcach. Chcą uczęszczać także do innych szkół. Byłabym za tym, aby starać się o ścieżkę rowerową - mówiła mieszkanka Twardowa. Wniosowała do wójty, żeby zabiegał o budowę ścieżki rowerowej od skrzyżowania krajowej „11” z drogą na Twardów w kierunku Witaszyc. Gdyby był taki ciąg pieszo-jezdny, to młodzież rowerem mogłaby sobie dojechać na przystanek do Wyszek, skąd można wsiąść w autobusy jadące do Jarocina czy Pleszewa. - Jadąc rowerem „jedenastką” dziecko nie ma gdzie się schować, iść też tam

jest ogromny strach. Nie ma jak dojechać z Twardowa do Wyszek, bo nie ma ścieżki rowerowej ani pobocza - tłumaczyła Mariola Mazur. Jej wypowiedź popierali także inni mieszkańcy wioski. Ludzie wskazywali, że z Twardowa do Jarocina jest tylko linia 17, a do Pleszewa nie ma żadnego połączenia.

- Pierwsze słyszę ten wniosek, jak jestem tutaj 40 lat. Wniosek jest słuszny - powiedział obecny na zebraniu Walenty Kwaśniewski, były wójt Kotlinia.

Wójt Mirosław Patereczek mówił, że budowa ścieżki rowe-

rowej Kotlin - Wyszki jest zapisana w Wieloletniej Prognozie Finansowej. - Kwota jest zabezpieczona, tylko musi przyjąć realne działania - zapewniał szef kotlińskiej administracji. Jego zdaniem najwięcej problemów będzie z wykupem gruntów pod inwestycję. - To są indywidualne ustalenia z każdą osobą - przestrzegali wójt. Przypomniał, że gminie sporo czasu zajęły rozmowy dotyczące wykupu ciągu pieszo-jezdnego przy ul. Poznańskiej w Kotlinie.

(era)

► JAROCIN

Ulica Ługi z małymi szansami na schetynówkę

Dopiero na 53. miejscu w wielkopolskim rankingu Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych znalazło się zadanie zgłoszone przez gminę Jarocin. Chodzi o przebudowę ul. Ługi, która jest jedną z niewielu zaplanowanych w tegorocznym budżecie inwestycji. Gmina stara się o ponad 800 tys. zł dofinansowania czyli dokładnie połowę szacowanych kosztów budowy. Szanse na pozyskanie dofinansowania są niewielkie. - Będziemy to realizować, nawet jeśli nie uda nam się pozyskać tych środków zewnętrznych - deklaruje wiceburmistrz Mikołaj Kostka. Skąd gmina weźmie pieniądze? - Myślę, że sporo uda nam się zaoszczędzić w tym roku na przetargach - twierdzi zastępca burmistrza. Wcześniej powiat zagwarantował gminie wsparcie budowy w wysokości 300 tys. zł. (nba)

► JAROCIN

Wciąż nie ma umowy na festiwal

Władze miasta liczyły, że do końca stycznia uda się podpisać umowę z agencją Go Ahead na organizację tegorocznego Jarocin Festiwal. Póki co kontraktu nie sfinalizowano. - Negocjacje jeszcze nie są zakończone - poinformowała wiceburmistrz Hanna Szalkowska. - Wszelkie szczegóły po zakończeniu rozmów, na razie nie mogę podać żadnych informacji. Nie wiadomo więc, czy miasto będzie szukało dodatkowych pieniędzy, czy agencja ograniczy ofertę festiwalową. Gmina rozmawia z Go Ahead, po nieudanym przetargu na produkcję imprezy, kiedy okazało się, że propozycja jedynej oferty przekracza miejski budżet na imprezę o 200 tys. zł. (nba)

(nba)

KOMENTARZE NA jarocinska.pl

OGŁOSZENIE

► KOTLIN

JLA kontra Grzelak

Jarocińskie Linie Autobusowe i firma Usługi Transportowe Przewozy Autokarowe Eugeniusz Grzelak z Żerkowa przejęły linie po PKS-ie, w gminie Kotlin.

Oprócz istniejących już linii P2 i P w gminie Kotlin jarocińska spółka uruchomiła „17” Jarocin - Sławoszew. Tym samym objęła swoimi usługami już całą gminę Kotlin. Samorząd będzie płacił miesięcznie jarocińskiemu przewoźnikowi 3.200 zł, a w wakacje 2 tys. zł. Dopłaty do komunikacji publicznej budziły kontrowersje wśród kotlińskich radnych w czasie analizy tegorocznego budżetu. - W Żerkowie Grzelakowi nie dopłacają i jeździ i tutaj by też jeździł - mówił Zdzisław Wodniczak.

Żerkowski przewoźnik i JLA jeżdżą do Gizalek. Powtórzyła się

sytuacja z ubiegłego roku, kiedy ci sami operatorzy kursowali na tej samej trasie w gminie Żerków. - Na pewno nie ma tylu pasażerów, aby dwóch przewoźników miało prawo bytu. Z tego co obserwuję, to widzę, że pasażerowie są bardziej do nas przekonani - mówi Paweł Łakomy z Jarocińskich Linii Autobusowych.

Niewykluczone, że jeden z przewoźników będzie musiał się wycofać. - Każdy scenariusz jest możliwy. Trudno powiedzieć, jak to się poukłada. Sytuację będziemy monitorować na bieżąco. Mamy drogie ekologiczne autobusy, ponosimy koszty ubezpieczenia, zarządzamy całą infrastrukturą przystankową i nigdy nie zrównamy się z prywatnym przewoźnikiem, bo on ma inne mechanizmy organiza-

CENY BILETÓW

bilet miesięczny pracowniczy
bilet jednorazowy

JAROCIŃSKIE
LINIE AUTOBUSOWE

192 zł
7,90 zł

USŁUGI TRANSPORTOWE
PRZEWOZY AUTOKAROWE
EUGENIUSZ GRZELAK

188 zł
5,70 zł

cji swojej firmy - mówi Grzegorz Mirkiewicz, prezes JLA. Pomimo trzech prób Eugeniusz Grzelak, właściciel firmy Usługi Transportowe Przewozy Autokarowe nie znalazł czasu na rozmowę z „Gazetą”. Obaj operatorzy uzyskali zezwolenie na wykonywanie przewozów regularnych na tym terenie z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Żerkowski przewoźnik wnioskował o koncesję 25 czerwca ubiegłego roku, a JLA 10 sierpnia. Urzędnicy departamentu transportu we wnioskach obu przewoźników stwierdzili błędy. Po ich skorygowaniu jedni i drudzy otrzymali zgodę na obsługę linii komunikacyjnej z zachowaniem 15 minut odstępu między kursami.

(era)

AGD KOMPUTERY RTV



**SPRZEDAŻ I SERWIS
URZĄDZEŃ FISKALNYCH**



**ZŁATWIAMY FORMALNOŚCI
W URZĘDZIE SKARBOWYM**

MILICZ - UL. WROCŁAWSKA 7
tel. 695 040 067
www.vatserwis24.pl

INFORMACJE



Czesław Nowak, przewodniczący osiedla Glinki (na zebraniu osiedlowym)
„My świetlicy nie mamy. My nie mamy nic na naszym osiedlu.”

32.895

ZŁOTYCH zapłaci gmina Jarocin za ubezpieczenie sprzętu komputerowego, który rozdano w ramach projektu „Internet w domu szansą na rozwój wykluczonych cyfrowo mieszkańców Gminy Jarocin”. (nba)

► KOTLIN

Dyrektor w najbliższym czasie czyli do połowy roku

Wójt Kotliny Mirosław Patereczek nie potrafi precyzyjnie określić, kiedy powoła dyrektora Domu Kultury w Kotlinie.

Rada Gminy Kotlin podjęła w sierpniu uchwałę o powołaniu Domu Kultury. Samorządowa jednostka miała rozpocząć funkcjonowanie od 1 października ubiegłego roku. Kiedy będzie powołany dyrektor? - *W najbliższym czasie dalsze działania będą poczynione. Dokumentacyjnie, rejestracyjnie wszystko jest załatwione. W stosownym czasie przyjdzie kolejność na powołanie kierownika lub dyrektora - unika odpowiedzi wójt Kotliny. Mówi, że rozważa jeszcze połączenie domu kultury z biblioteką. - W najbliższym czasie, czyli za miesiąc. Myślę, że do połowy roku to spokojnie nastąpi - odpowiada wójt.* (era)

2.000.000 zł zapisano w tegorocznym budżecie Kotliny na rozbudowę Domu Strażaka w Kotlinie, w którym ma mieścić się Dom Kultury

► JAK W ŻERKOWIE STARANO SIĘ UKRYĆ POSIEDZENIE KOMISJI REWIZYJNEJ

Tajnie o zarzutach dyrektorki

► Teresa Szablewska, urzędniczka zajmująca się obsługą Rady Miejskiej w Żerkowie i przewodnicząca komisji rewizyjnej Bogdan Bożejewicz utrzymywali, że nie ma posiedzenia tego gremium. Pół godziny później radni rozpoczęli obrady.



„Gazeta” otrzymała nieoficjalną informację, że na wtorek 22 stycznia zaplanowano posiedzenie komisji rewizyjnej. Sygnał sprawdziliśmy w biurze obsługi rady. - *Na razie nie. Jutro będzie przewodniczący, to na pewno coś ustalimy - usłyszeliśmy od Teresy Szablewskiej. Zadzwoniliśmy do Bogdana Bożejewicza, przewodniczącego komisji rewizyjnej. - Powiem tak: może nie spotkanie komisji rewizyjnej, ale jestem w urzędzie w tej chwili -* odpo-

wiedział radny z Żółkowa.

„Gazeta”: Jest posiedzenie komisji rewizyjnej czy nie ma?

Bogdan Bożejewicz: Nie ma. Takie spotkanie. Niekoniecznie komisja rewizyjna. Jest pan przewodniczący rady, jestem ja, sekretarz.

„Gazeta”: Co jest tematem spotkania?

B. B.: Ogólnie o zimie i odśnieżaniu, bo dzisiaj nas trochę pozawiewało. Ponadto różne inne

rzeczy o dowozach szkolnych. Są zastrzeżenia, że kwota za kilometr jest za wysoka, ale przetarg już się odbył.

„Gazeta”: Czyli jest posiedzenie?

B. B.: To nie jest żadne posiedzenie, ale jestem w tej chwili w urzędzie.

Kiedy pojechaliśmy do Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie, okazało się, że w sali sesyjnej odbywa się posiedzenie komisji rewizyjnej w poszerzonym składzie. W obra-

dach uczestniczyli szefowie komisji planowania, finansów, oświaty, kultury i współpracy z zagranicą oraz rolnictwa i ochrony środowiska. Na spotkaniu analizowano zarzuty, które pod adresem Wojciecha Waszaka, dyrektora Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół skierowała Barbara Nawrocka, była dyrektorka Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie.

(era)

► JAROCIN



Burmistrz honorowym obywatelem

Podczas ostatniego pobytu we Francji Stanisław Martuzalski otrzymał honorowe obywatelstwo zaprzyjaźnionego z Jarocinem Libercourt. Burmistrz podkreśla, że tytuł jest dla niego bardzo ważny. - *Tak się składa, że jestem pierwszym burmistrzem Jarocina, który został w ten sposób uhonorowany.*

Traktuję to jako wielki honor dla mnie, podziękowanie i docenienie tego, co się wydarzyło w ciągu tych 25 lat - podsumował Martuzalski. - W dobie, kiedy Depardieu wyjechał z Francji, bilans będzie im się zgadzał, burmistrz Jarocina stał się obywatelem też, pośrednio oczywiście. (nba)

► POLITYKA ZATRUDNIANIA Z KONKURSU W JAROCIŃSKIM URZĘDZIE MIEJSKIM

Radca emerytka wzięła odprawę i wróciła na etat

Radcy Mariannie Frąckowiak, która po dziesięciu latach wróciła do Urzędu Miejskiego w Jarocinie, wypłacono wcześniej z kasy urzędu 20 tys. zł odprawy emerytalnej.

W styczniu w jarocińskim magistracie zatrudniono na etat radcę Mariannę Frąckowiak, która wygrała konkurs ogłoszony przez burmistrza. Była jedyną kandydatką. „Podczas rozmowy kwalifikacyjnej (...) zaprezentowała się jako osoba komunikatywna z bardzo wysokim poziomem wiedzy z zakresu znajomości przepisów prawa samorządowego, prawa pracy i prawa administracyjnego” - wychwalał w uzasadnieniu wyboru burmistrz Stanisław Martuzalski i jak dodał, kandydatka „w najwyższym stopniu spełnia wymagania konieczne i dodatkowe”.

Nie jest to pierwsza styczność prawniczki z jarocińskim urzędem, ale właściwie powrót do pracy. Wcześniej w latach 1993-2003 Marianna Frąckowiak również była urzędowym prawnikiem. O jej zwolnieniu zdecydował poprzedni burmistrz. - *Pani Marianna Frąckowiak otrzymała rozwiązanie umowy za wypowiedzeniem z powodu reorganizacji urzędu, połączonej ze zmniejszeniem stanu zatrudnienia - tłumaczy Ewelina Bartkowiak z Biura Promocji Gminy Jarocin. - W związku z tym pani Marianna Frąckowiak złożyła wniosek o przejście na emeryturę i otrzymała odprawę emerytalną. Prawnicy wypłacono z kasy urzędu na odchodnie 21.585 zł.*

(nba)



www.jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE



Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina
(na konferencji prasowej)
„Mogę dzisiaj powiedzieć z dumą, że uratowa-
liśmy Jarocin od poważnych konsekwencji.”

10

TYSIĘCY ZŁOTYCH przeznaczyła gmina Jarocin na ada-
ptację Centrum Kulturalnego w Łuszczanowie na potrzeby
schroniska młodzieżowego. Miasto ogłosiło konkurs na to
zadanie. Oferty można składać do końca stycznia. (nba)

INFORMACJE

► ZAKUP NIERUCHOMOŚCI W KOTLINIE POD LUPĄ KOMISJI REWIZYJNEJ

Szukajcie, a nie znajdziecie

► Powiatowa komisja rewizyjna po raz drugi zebrała się w sprawie nabycia za 5 mln zł nieruchomości w Kotlinie, gdzie ma zostać przeniesiony Dom Pomocy Społecznej. Radni mają wątpliwości, czy procedury z tym związane przebiegały zgodnie z prawem. Starosta i wicestarosta niespecjalnie pomagają je rozwiązać.

Po pierwszym posiedzeniu radni poprosili o przekazanie im całej dokumentacji związanej z zakupem nieruchomości w Kotlinie. W ubiegłym tygodniu otrzymali od starosty opasły segregator.

- *Gdzie jest indeks dokumentów, które znajdują się w tym segregatorze? To są oryginały, więc żeby później nie było, że my coś dostaliśmy i to zaginęło. Niech to będzie przygotowane tak, jak w szanującym się urzędzie - zdumiał się Andrzej Dworzyński. - Było to przygotowywane „na gorąco” - tłumaczył uchybienie wicestarosta, czym wywołał uśmiechy politowania na twarzach członków komisji.*

- *Mieliście dwa tygodnie na to, więc chyba nie tak „na gorąco” - zadrwił Marian Matkowski. O sporządzenie spisu poproszono Honoratę Śmigielską, dyrektorkę wydziału rozwoju starostwa powiatowego.*

Okazało się też, że w segrega-

torze brakuje szczególnie istotnego dla radnych dokumentu. Chcieli, by przedstawiono im opinię prawną, która wskazywała na konieczność jak najszybszego zakupu nieruchomości w Kotlinie i przeniesienia tam pensjonariuszek DPS-u z Zakrzewa. Mirosław Drzazga, który przez chwilę przysłuchiwał się obradom, zanotował uwagi i wyszedł. - *Może zdąży przynieść tę opinię - wyraził nadzieję przewodniczący komisji Teodor Grobelny.*

Posiedzenie trwało jeszcze ponad godzinę, a wicestarosta nie znalazł w tym czasie dokumentu, którego domagali się radni. Nie udało mu się to także przez kilka następnych godzin. - *Ponieważ akurat radcy prawnego nie ma, nie potrafię w tej chwili odpowiedzieć. Muszę się skonsultować z prawnikiem. Nie będę wymyślał - stwierdził, gdy zadzwoniliśmy do niego po południu.*



Członkowie komisji rewizyjnej nie doczekali się od wicestarosty Mirosława Drzazgi dokumentu kluczowego dla sprawy, którą się zajmują

Od pierwszego posiedzenia komisji rewizyjnej upłynęły dwa tygodnie. Dlaczego więc nie przygotowano w tym czasie kompletu dokumentów, o które prosili jej członkowie? - *Trudno odpowiedzieć. Był szereg dokumentów uszykowanych,*

a ja dopiero wczoraj wróciłem do pracy i zacząłem przeglądać. Poza tym uważam, że dokumentów było tyle, że komisja miała co robić - zawyrokował Drzazga.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

KOMENTARZ

Opiniotwórczy starosta

Ile czasu może zająć urzędnikowi znalezienie ważnego dokumentu, którego od dwóch tygodni domaga się komisja rewizyjna? Wicestarosta Mirosław Drzazga pokazuje, że i cały dzień może nie wystarczyć.

Dlaczego kluczowej opinii prawnej, mówiącej o KONIECZNOŚCI nabycia nieruchomości w Kotlinie za grube miliony, nie ma wśród innych dokumentów z tym związanych? Bo i po co, radni dostali inne „papiery”, więc mają co robić.

Nie ma co się dziwić tym, którzy żartowali, że widocznie wicestarosta dopiero tę opinię tworzy. Żarty jednak na tym się kończą, bo jeśli takiej opinii nie ma, to może się okazać, że zarząd powiatu wyrzucił w błoto 5 mln zł.

PIOTR IGNASIAK



OGŁOSZENIE

MINI RANKING INSTALACJI PRZYJMUJĄCYCH ODPADY KOMUNALNE: ZGO W JAROCINIE LIDEREM

ZGO najtańszą instalacją przyjmującą odpady komunalne

119 zł mniej niż Miejski Zakład Oczyszczania w Ostrowie Wlkp. pobiera jarociński Zakład Gospodarki Odpadami za przyjęcie tony odpadów komunalnych, co czyni gminną spółkę najtańszą instalacją tego typu (instalacja mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów) w Wielkopolsce.

Taką samą cenę, jak Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie (195 zł netto za przyjęcie tony odpadów komunalnych) ma Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie. Jednak ZGO w Jarocinie, oprócz tego, że wyróżnia się najniższą ceną, to na dodatek, jako jedyna firma w Polsce, prowadzi darmową selektywną zbiórkę odpadów. Opłaca się ona bowiem nie tylko gminom i mieszkańcom, ale także środowisku oraz zakładowi, ponieważ wydłuża się długość życia składowiska. Trzeba również zaznaczyć, że w odróżnieniu od MZGO w Koninie, jarociński ZGO posiada punkt odbioru odpadów selektywnie zebranych i punkt odbioru odpadów problemowych, gdzie większość z nich przyjmowana jest od osób prywatnych bezpłatnie.

Warto podkreślić, że Zakład Gospodarki Odpadami, który jest operatorem Zakładu Zagospodarowania Odpadów obejmującym swoim zasięgiem kilka powiatów, może pochwalić się najniższymi

Mariusz Małynicz szef ZGO: „Chociaż nie braliśmy udziału w wyznaczaniu wysokości opłat za gospodarowanie odpadami, które wejdą w życie w lipcu 2013 roku, to jednak swoimi działaniami dążymy do tego, by ceny za przyjmowane odpady były jak najniższe nie tylko w Jarocinie, ale i innych gminach „Porozumienia Międzygminnego”.

mi opłatami w województwie, od 3 lat spółka nie podniosła cen za odbiór odpadów komunalnych. Niedawno zarząd ZGO zagwarantował, że odpłatność ta

nie zmieni się do końca 2014 r. A przy tym zapowiedział na zebraniu właścicieli, że zyski spółki będą coraz wyższe. - *Staramy się wykorzystać wszystkie nadarzające się możliwości. Inwestujemy i rozwijamy się przy wsparciu środków unijnych i preferencyjnych pożyczek, nie zaciągając przy tym kredytów komercyjnych. Szukamy rozwiązań ekonomicznych i korzystnych dla środowiska, jak np. montaż paneli słonecznych czy instalacji do*

odgazowania składowiska, dzięki której w przyszłości będziemy mogli przetwarzać biogaz na prąd. To wszystko przynosi korzyści spółce, udziałowcom oraz oczywiście mieszkańcom. Zakład Gospodarki Odpadami od początku istnienia jest prowadzony „po polsku”, czyli w sposób efektywny, oszczędny i z głową - wyjaśnia tajemnicę niskich cen Mariusz Małynicz, prezes ZGO.



MINI RANKING (instalacja mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów) z cenami netto za przyjęcie tony odpadów komunalnych



NOWE MIASTO

Sofeckie pieniądze na świetlice, drogi i imprezy

313.139,69 zł - tyle pieniędzy wydanych zostanie przez wioski w ramach funduszu sofeckiego. Najwięcej - na remonty i wyposażenie świetlic.



Fot. Anna Kopras-Fiolek / Archiwum

Sofectwo Nowe Miasto zamierza wydać pieniądze m.in. na zakup i montaż ławek na rynku. W 2012 postawiono tu gazony

KTÓRA WIOSKA NA CO WYDA?

Solectwo	Wysokość funduszu	Główne zadania
Boguszyn, Świętomierz	28.550,30 zł	budowa nawierzchni asfaltowej na ul. Wiejskiej i Leśnej, remont budynku „Sokoła” i organizacja dwóch imprez
Boguszynek	12.904,73 zł	oświetlenie uliczne
Chocicza, Teresa, Utrata	28.550,30 zł	imprezy, utrzymanie placów zabaw, budowa i naprawa dróg gruntowych i chodników
Chromiec	13.532,84 zł	zakup drzwi do świetlicy, dożynki
Chwałęcin	12.904,74 zł	imprezy, remont drogi w kier. Bielejewa, prace wykończeniowe w świetlicy
Dębno, Lutynia	11.619,97 zł	doposażenie świetlicy
Kłęka, Wolica Nowa, Aleksandrów, Elżbietów	28.550,30 zł	remont świetlicy
Kolniczek, Jadwigów	14.931,81 zł	zakup sprzętu na plac zabaw
Kruczynek	11.905,48 zł	utwardzenie dróg (zakup materiałów)
Kruczyn	16.159,47 zł	zakup drzwi do sali wiejskiej, zakup garnków, imprezy
Komorze, Komorze N.	14.731,95 zł	założenie ogrodzenia wokół tworzonego placu zabaw
Nowe Miasto	28.550,30 zł	naprawa nawierzchni na ul. Kilińskiego, Garncarskiej, Bednarskiej i Łąkowej, remont odcinka chodnika przy ul. Szkolnej, zakup i montaż ławek na rynku
Michałów	10.677,81 zł	wyposażenie świetlicy
Rogusko	6.966,27 zł	montaż mebli ogrodowych w altance
Radliniec	9.164,65 zł	położenie kostki w obrębie skrzyżowania
Stramnice	10.306,66 zł	remont małej sali oraz instalacji w ubikacji
Skoraczew	9.821,30 zł	remont instalacji elektrycznej w świetlicy
Szypłów, Tokarów	14.389,35 zł	zakup naczyń do świetlicy
Wolica Kozia, Hermanów	10.563,61 zł	remont figurki, kostka i ogrodzenie kostka brukowa przy świetlicy
Wolica Pusta	18.357,84 zł	budowa chodnika

Z LISTY „NIETYPOWYCH” WYDATKÓW SOLECTW

NOWE MIASTO	
- promocja solectwa w lokalnej gazecie	1.200,00 zł
- zakup szafek dla strażaków z OSP	3.000,00 zł
ROGUSKO	
- montaż mebli ogrodowych w altance	5.211,72 zł
- zakup paliwa do ciągnika ciągnącego równiarkę	1.000,00 zł
STRAMNICE	
- zakup środków chemicznych do zwalczania dzikich krzewów	300,00 zł

Drzwi, garnki, krzesła - to dla niektórych wsi najpilniejsze zakupy. Na świetlice najczęściej przeznaczają w 2013 roku Kłęka (25 tys. zł), Szypłów (ponad 11 tys. zł), a także Stramnice, Skoraczew i Dębno. W sumie wszystkie solectwa wydadzą na ten cel prawie 100 tys. zł. Na drugim miejscu, pod względem

ilości zaplanowanych pieniędzy - ok. 53 tys. zł - są drogi i chodniki. Prym wiodą Nowe Miasto, Kruczynek i Boguszyn. Mieszkańcy gminy chcą się też bawić i integrować - dlatego na imprezy przeznaczonych zostanie ponad 45 tys. zł. Najwięcej - w Boguszyńcu (8 tys. zł na Dzień Dziecka i dożynki),

w Kruczynie (ok. 7 tys. zł) w Chociczy (6 tys. zł, tu będzie też promowany sport), Chwałęcinie i Nowym Mieście (po ok. 4 tys. zł) oraz Chromcu, Michałowie i Boguszyńcu (po ok. 3 tys. zł). Na ten cel nie przewidziano środków w funduszach pięciu wiosek: Kruczynka, Kolniczek, Radlińca, Skorac-

zewa i Wolicy Koziej. Ciekawostką jest natomiast to, że w Boguszyńcu 10 tys. zł wydanych zostanie na oświetlenie, a pozostałe pieniądze z funduszu - prawie 3 tys. zł w całości na pięć imprez integracyjnych - z okazji Dnia Babci i Dziadka, Dnia Kobiet, Dnia Dziecka i Matki, Dnia Seniora oraz na „Balik

dla mieszkańców dorosłych i dzieci”. Kolejną istotną pozycją na liście stanowią place zabaw - ponad 32 tys. zł. Komorze wyda prawie 14 tys. zł, Kolniczek - ponad 11 tys. zł, a Chocicza - 7 tys. zł. Ok. 20 tys. zł postanowiono wydać na zakup kosiarek i paliwa do nich. (akf)

ŻERKÓW ► BURMISTRZ MOŻE STRACIĆ PRZEZ TO STANOWISKO

Kto będzie płacił za dojazdy do szkół?

Samorząd Żerkowa nie zdecydował jeszcze, czy rodzice będą dopłacać do dowozów tych dzieci, których odległość do szkoły nie przekracza trzech kilometrów.

Sprawę poruszył na posiedzeniu komisji rady Janusz Szóstek, kiedy radni analizowali skargę na Wojciecha Waszaka, dyrektora Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. - Po tych ostatnich spotkaniach, które dyrektor Waszak miał z dyrektorami szkół, powiedział wyraźnie, aby przekazał rodzicom, że ci będą dopłacać do dowozów. Rada mówi w drugą stronę, że nie będą - dociekał radny z Żernik. Do wypowiedzi wywołał radną Marię Sołtysiak. - Ja byłam zszokowana. Było zebranie ogólne i pani dyrektor szkoły w Chrzanie mówi: „że przekazuje nam, że najprawdopodobniej

od drugiego półroczu rodzice będą dopłacać do dowozów w granicach 7, 8 zł - relacjonowała radna ze Stęgoszy. - Zadałam pytanie, skąd ma pani takie wiadomości? Odpowiedziała: „Byłam na spotkaniu z dyrektorem Waszakiem i panem burmistrzem”. Sekretarz gminy Michał Surma tłumaczył, że było spotkanie burmistrza z dyrektorami, na którym zasygnalizowano, że nie wszystkie dzieci muszą być dowożone do szkoły na koszt gminy. - Tego nie wymyślił burmistrz, tego nie wymyśliła rada. Przyszło pismo z Regionalnej Izby Obrachunkowej, że będą to kontrolować.

Jeśli rada stwierdzi, że pan burmistrz dowozi dzieci do szkół ze zbyt bliskimi odległościami, to on odpowiada i może stracić stanowisko za takie coś. To jest przymiarka do sprawdzenia, ile tych dzieci jest dowożonych poniżej określonych limitów kilometrów - tłumaczył Surma. (patrz obok). Sekretarz zapewnił w rozmowie z „Gazetą”, że nie zapadła żadna decyzja o wprowadzeniu odpłatności za dowóz dzieci, które do szkoły mają mniej niż 3 km. - Na obecną chwilę nie ma żadnych zmian - podkreślił Michał Surma. (era)

► Z ustawy o systemie oświaty

Droga dziecka z domu do szkoły nie może przekraczać:
1) 3 km - w przypadku uczniów klas I-IV szkół podstawowych,
2) 4 km - w przypadku uczniów klas V i VI szkół podstawowych oraz uczniów gimnazjów. Jeżeli droga dziecka z domu do szkoły, w której obwodzie dziecko mieszka, przekracza wymienione odległości, obowiązkiem gminy jest zapewnienie bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu lub zwrot kosztów przejazdu środkami komunikacji publicznej

EWA JANICKA
dyrektorka Szkoły Podstawowej w Chrzanie

Ja przekazałam to, co wynikało z analizy przepisów ustawy o systemie oświaty. To nie były żadne decyzje. Mówiłam, że władze rozważają możliwość odpłatności. Powiedziałam, że wstępna propozycja przewiduje odpłatność kilku złotych. Zaznaczyłam, że decyzja nie zapadła jeszcze.

► JAROCIN

Spleśniały chleb z Kauflandu

Nasz Czytelnik z Golińki kupił spleśniały chleb w jarocińskim markecie Kaufland. - Człowiek chce się najęść, a tu takie coś - złościł się pan Adam. Udał się do sklepu z reklamacją. Zaproponowano mu zwrot pieniędzy. - Łaski nie robię, że oddadzę. Niech ludzi w konia nie robią. Idę z tym do sanepidu - postanowił mężczyzna. Tak też zrobił. Efekt? - Nalożyliśmy mandat w wysokości 100 zł na kierownika stoiska - informuje Jacek Moś, kierownik działu nadzoru w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie. - Prawdopodobnie ten chleb był źle zapakowany albo przechowywany. Oczywiście nie powinien trafić do sprzedaży. Przepraszamy tego pana. Towar znajdujący się na półkach będzie jeszcze dokładniej sprawdzany - zapowiada Jarosław Kaduczak, rzecznik sieci Kaufland Polska. (lgi)

▶ ŚLIZGAWKA ZA 300 ZŁ NA OS. KONSTYTUCJI 3 MAJA

Prezes kazał załatwić mróz

▶ - Prezes powiedział: „załatwcie mróz, my załatwimy resztę” - opowiada jeden z pomysłodawców lodowiska. - Odsnieżyliśmy boisko, kupiliśmy wąż i napuściliśmy wody. Wszystko.



Wśród tych, którzy cieszą się z niskich temperatur są na pewno dzieciaki z osiedla Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. - Byliśmy na rynku, ale tutaj jest o wiele lepiej. Przede wszystkim lodowisko jest prawdziwe, a nie sztuczne, do tego nie trzeba płacić - chwala najmłodsi użytkownicy, których spotkaliśmy na ślizgawce. Przekonują: - Na lodzie zdecydowanie lepiej się jeździ, a tam na płytach nogi się rozjeżdżają. W ciągu kilku mroźnych nocy na osiedlowym boisku przy bloku nr 7 powstało lodowisko. Mieszkańcy dostali błogosławieństwo od prezesa spółdzielni, wodę podciągnięto z „ósemki”. - Fajne zjawisko, że dzieciaki same przychodzą, biorą odsnieżaczce, zgarniają śnieg, to ich też czegoś uczy - opowiada Sebastian

Rączka. - W nocy zalaliśmy kolejne 4 warstwy, gorącą wodą więc wyszła piękna tafla. Zrobienie ślizgawki kosztowało tyle, co wylana na boisko woda - 300 zł. Dla porównania - za sztuczne lodowisko na rynku spółka Jarocin Sport zapłaci blisko 100 tys. zł. Czy bezpłatna tafla będzie konkurencją dla sztucznego lodowiska? - Byliśmy na rynku zobaczyć i sami sobie porównajcie. Wczoraj po południu naliczyliśmy tutaj ponad 40 osób, a w sobotę jest jeszcze więcej - opowiada jeden z pomysłodawców ślizgawki, który nie chce się przedstawić, bo, jak mówi „Gazeta” zawsze czegoś szuka. - Miasto by mogło chociaż naprawić to boisko, to już byłoby dobrze.

(nba)



▶ NOWE MIASTO

Dyrektor szkoły pił alkohol i jechał samochodem

Miał 1,8 promila alkoholu w organizmie. Jeszcze niedawno dyrektor Szkoły Podstawowej w Kolniczkach zarzekał się, że nie ma problemu z alkoholem. Twierdził, że stawiane mu zarzuty są nieprawdziwe. W sobotę zatrzymała go policja.

Dyrektora skontrolowano po turnieju piłki halowej w Nowym Mieście. W spotkaniu uczestniczył również Jarosław Wawrzyniak, dyrektor szkoły w Kolniczkach, działacz sportowy. Policjanci otrzymali zgłoszenie, że dyrektor jest pod wpływem alkoholu. - Kiedy przyjechali, podchodzili do radiowozu różne osoby i pokazywały, o który samochód chodzi. Ten pan zawrócił, odjechał w drugą stronę, został zatrzymany w trakcie jazdy - informuje st. sierż. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Wójta gminy Aleksandra Podemskiego na turnieju nie było, ale dowiedział się o zdarzeniu. - Jazda pod wpływem alkoholu po takiej dawce to już (...) przestępstwo. Skutki dla pana Wawrzyniaka mogą być dotkliwe. Na pewno jakieś kroki zostaną podjęte przeze mnie. Pan Wawrzyniak może stracić nie tylko swoją funkcję, ale również pracę, jako nauczyciel. To smutna informacja - mówi wójt. - Niektórzy ludzie nie panują nad swoimi nałogami... Trudno jednak tolerować, że ktoś porusza się pod wpływem alkoholu, bo stanowi zagrożenie nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Tak się to musiało skończyć, jeżeli zdarzało mu się wsiadać za kierownicę po pijanemu. Ludzie zwracali mu uwagę, ze strony moich służb też były rozmowy. Chcieliśmy mu pomóc, ale nie kazał sobie pomóc. Twierdził, że ten problem jego nie dotyczy. To dosyć typowe u ludzi, którzy mają problemy alkoholowe.

Dyrektor nie chce rozmawiać o tym, co się stało. - Nie chcę tej sprawy komentować - mówi. - Mogę jedynie przeprosić wszystkich, którzy czują się urażeni i dotknięci. Jest mi bardzo przykro i głupio.

(akf)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Piekarz dostał mandat za sznurek w chlebie

▶ Pani Katarzyna znalazła w chlebie coś, co w jej opinii było sierścią zwierzęcą. Sanepid w Jarocinie stwierdził, że to sznurek. Piekarz, który pracował przy wypieku tego chleba, został ukarany mandatem.

Do redakcji „Gazety” zgłosiła się nasza czytelniczka, która znalazła „coś” w chlebie wypieczonym przez Spółdzielnię Handlowo-Produkcyjną „Zgoda” w Jarocinie. - Jest nieprzyjemnie na to patrzeć. Najprawdopodobniej to jest jakieś zwierzę. Próbowaliśmy rozszfrować, co to jest. To nie wygląda na mysz. Ale tak naprawdę nie wiem, co to jest. Najgorsze jest to, że my ten chleb jedliśmy, a na drugim końcu znaleźliśmy takie coś - opowiada. Pani Katarzyna nie ma roszczeń do producenta. - Nie przekazuję tego złośliwie. Tylko uważam, że przydałaby się reakcja, aby w przyszłości takie sytuacje nie miały miejsca - zaznacza kobieta.



Chleb przekazaliśmy do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie. Jej inspektorzy udali się na kontrolę interwencyjną do wskazanej piekarni i stwierdzili, że w czasie produkcji do ciasta dostał się sznurek. Ustalono osobę odpowiedzialną za zaniedbanie. Piekarz ciastowy, który pracował na tej zmianie produkcyjnej, został ukarany mandatem 200 zł. - Sprawdziliśmy procedury, które obowiązują przy wypieku chleba. Stan sanitarny obiektu był prawidłowy, a maszyny sprawne. Dodatkowo przeszkolono personel na okoliczność podobnych sytuacji - wyjaśnia Jacek Moś, kierownik działu nadzoru w Powiatowej Stacji Sa-

nitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie.

Prezes Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Zgoda” Grażyna Wdowczyk przyznaje, że sznurek nie powinien znaleźć się w chlebie. Zapowiada, że będzie przeprowadzała rozmowy ze wszystkimi pracownikami piekarni. - My mamy w piekarniach wprowadzony system bezpieczeństwa żywności HCCP. Mamy instrukcję dobrych praktyk produkcyjnych, gdzie przestrzegamy reżimu technologicznego. To jest dla mnie ewidentnie nieuwaga osoby, która bierze udział w procesie technologicznym - ubolewa szefowa „Zgody”, przepraszając klientkę za zaistniałą sytuację.

(era)

Trwa okres rozliczeń z Urzędem Skarbowym. Każdy z nas może przekazać 1% podatku na rzecz chorych, potrzebujących pomocy dzieci z naszego terenu. Aby to zrobić, należy w formularzu rozliczeniowym PIT 37 w polu „I” - wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP) - wpisać dane wybranego dziecka.



DOMINIK JAKUBAK z Jarocina

Dominik ma 19 lat. Urodził się jako wcześniak z porażeniem mózgowym. Jest upośledzony w stopniu lekkim. Wymaga stałej rehabilitacji, na którą jeździ kilka razy w tygodniu - wizyty są płatne. Rodzice Dominika zbierają na operację kręgosłupa, która ma zlikwidować napięcie mięśni i przykurcze. Zabieg kosztuje ok. 200 tys. zł. Chłopak został już do niego zakwalifikowany, jednak są obawy, że jeśli nie znajdą się fundusze na pokrycie kosztów, stan zdrowia Dominika może się na tyle pogorszyć, że operacja nie będzie możliwa. Nastolatek jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 1618 Jakubiak Dominik



OSKAR BALLASCH z Jarocina

Ma 8 lat. Jest energicznym, bystrzym chłopcem. Dwa lata temu zdiagnozowano u niego dystrofię mięśniową (zanik mięśni). Wydatków związanych z tą nieuleczalną chorobą jest bardzo dużo i wciąż rosną. Oskar potrzebuje codziennej rehabilitacji, podawania kosztownych leków oraz witamin. To jedyny sposób na spowolnienie choroby. Jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 9578 Ballaschk Oskar



PAWEŁ BRYLL z Gollay

W wieku 9 lat zdiagnozowano u niego wodogłowię. Z tego powodu miał wszczepioną zastawkę. Cztery lata temu lekarze postawili kolejną, dramatyczną dla Pawła i jego rodziców diagnozę - nerwiak, czyli nowotwór złośliwy. W grudniu 2008 roku Pawłowi amputowano lewą nogę. Potem okazało się, że są przerzuty na płucach. Chłopak przeszedł wyniszczającą chemioterapię i poważną operację usunięcia górnego płata lewego płuca. Jest pod opieką lekarzy specjalistów z kilku dziedzin. Cały czas też poddaje się rehabilitacji po amputacji nogi. Jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja 10143 Bryll Paweł



GRZEGORZ ŻAK z Kruczyna

Dziesięcioletni Grześ jest pogodnym, pragnącym poznawać świat dzieckiem. Bardzo lubi zajęcia w szkole. Choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a, którą zdiagnozowano, gdy chłopiec miał rok. Od trzech lat nie chodzi, porusza się na wózku. - Lekarze nam powiedzieli, że około ósmego, dziewiątego roku życia może przestać chodzić, ale nie wierzyliśmy - tłumaczy tata Grzesia. Zanik mięśni jest nieuleczalny, chorobę spowolnić może jedynie długotrwała i systematyczna rehabilitacja. Jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja Żak Grzegorz 11201



PATRYCJA SZAMBORSKA z Jarocina

Urodziła się w 2006 roku jako wcześniak z wagą 1.400 g. Zdiagnozowano u niej porażenie mózgowe ze spastycznością czterokończynową. Mimo początkowych obaw, dziewczynka intelektualnie rozwija się prawidłowo. Po operacji zaczęła się samodzielnie poruszać. Potrzebuje jednak ciągłej rehabilitacji. Jeden turnus rehabilitacyjny kosztuje ok. 5 tys. zł. Jest pod opieką Fundacji „Słoneczko”.

► Nr KRS 0000186434

Cel szczegółowy: Patrycja Szamborska 165/S



TOMASZ GLUZA z Panienki

Tomek urodził się w 26. tygodniu ciąży z zapaleniem opon mózgowych. Cierpi na niedowład prawej strony. Bardzo często zapada na infekcje górnych dróg oddechowych. Tomek nie mówi, nie siedzi samodzielnie i nie chodzi. Chłopiec potrzebuje stałej rehabilitacji. Jest pod opieką Fundacji „Słoneczko”.

► Nr KRS 0000186434

Cel szczegółowy: Tomasz Gluza 100/G



ANTONI WAŁKOWSKI z Cielicy

Ma 9 lat. Urodził się jako wcześniak. Zdiagnozowano u niego porażenie dziecięce i astmę. Jednak największy problem jest ze ścięgnami Achillesa, które cały czas się podkurczają. Antoś przeszedł już dwie operacje podcięcia ścięgien. Chłopiec ciągle jest poddawany rehabilitacji, między innymi na turnusach w specjalistycznych ośrodkach. Jest pod opieką Fundacji „Słoneczko”.

► Nr KRS 0000186434

Cel szczegółowy: Antoni Wałkowski 91/W

Młodzi, piękni,

► Dwa i pół roku po ślubie, oboje mają pracę, budują dom. Brakuje im tylko dziecka. - *Gdybym wiedziała, że bez wahania Aga, młoda nauczycielka.*

Zawsze była bardzo skrupulatna, wręcz pedantyczna. Wszystko musi mieć dokładnie zorganizowane. Nie znosi chaosu i działania „po łebkach”. Męża poznała na początku studiów, w 2006 roku. Trzy lata później zaręczyli się i zamieszkali ze sobą. Wtedy już wiedziała, że chce mieć z nim dzieci. Ale po kolei - najpierw studia, praca, umowa na stałe...

Nadszedł już czas

Pobrali się latem 2010 roku. Wszystko świetnie się układało. Aga dostała pracę, o jakiej marzyła od najmłodszych lat. Bank przyznał im kredyt na dom. Ruszyli z budową. Wreszcie nadszedł czas na realizację największego pragnienia. Odstawili antykoncepcję i zabrali się do roboty.

Po około roku zrozumieli, że coś jest nie tak. Jajowody drożne. Armia plemników niezwykle silna. Więc o co chodzi? Okazało się, że u Agi występuje problem z jajeczkowaniem. Pęcherzyki, zamiast pękać, zapadają się. I nie uwalniają komórki jajowej.

Teraz pomyśl życzenie.

Chcę być w ciąży.

Chcę mieć dziecko.

Zdmuchuję świeczki

i już wiem, że na ten prezent

*muszę jeszcze poczekać... **

Paskudne żarty „życzliwych”

- *Najbardziej mnie wkurza, gdy ktoś mówi „macie jeszcze czas”. Niby dwa lata starań to niedużo, ale tylko wtedy, gdy samemu się tych dwóch lat nie przeżyło - mówi Aga. Prowadzi bloga, o swoich problemach rozmawia z bliskimi, ale nie ze wszystkimi. Łatwo o przykrość, zwłaszcza na uroczystościach rodzinnych.*

a wy kiedy się weźmiecie??

to życzymy wam dziadusia!

no dalej, do roboty!

jak mąż nie może, to sąsiad pomoże!

a wy nie chcecie mieć dzieci??

nie zachwycacie się naszym,

tylko róbcie swojego.

*już tyle po ślubie i wciąż nic?? **

Decyzja: inseminacja

Leczenie farmakologiczne nie pomogło. Pęcherzyki nadal nie pękały i nie uwalniały komórki jajowej, a co gorsza, tworzyły się torbiele. Kolejni lekarze robili, co mogli. Raz okres spóźniał się o tydzień. Już myśleli, że się udało... ale niestety.

Inseminacja polega na wprowadzeniu przez pochwę do macicy cieniutkiego wzniemika, na którego końcówce osadzone są plemniki, najlepsze z najlepszych w całej puli partnera. Nie boli.

► JAROCIN

Prezes Mariusz Małynicz zagrożony?

W poniedziałek, tuż przed zamknięciem tego wydania „Gazety”, zaplanowano posiedzenie rady nadzorczej Zakładu Gospodarki Odpadami. Wcześniej w ratuszu władze miasta spotkały się ze wszystkimi udziałowcami spółki. - *To jest raczej zakończenie całonocnych działań burmistrza i jego zastępcy i może zakończyć się ścięciem głowy Małynicza - dywagował jeden z jarocińskich sa-*

morządowców. Nieoficjalnie wiadomo, że rozpatrywano dwa scenariusze - odwołanie lub ewentualne obniżenie pensji prezesa Mariusza Małynicza, który w tej chwili jest najlepiej zarabiającym szefem miejskiej spółki. Prezes ZGO jest na cenzurowanym od końca grudnia, kiedy na walnym posiedzeniu akcjonariuszy przedstawił list otwarty. Zaatakował w nim nowego szefa rady nadzorczej spółki. - Rozmawiamy

o wielu ważnych sprawach - twierdził wiceburmistrz Kostka, który uczestniczył w posiedzeniu. Zastępca Stanisława Martuzalskiego potwierdza plany dotyczące obniżenia gaży prezesa. - Myślę, że to jest pewien absurd, aby prezes od długiego czasu pobierał wynagrodzenie za coś, czego jeszcze nie ma. Zastrzegam - decyzję będzie podejmować rada nadzorcza. Zamieszanie wokół ZGO irytuje środowisko. - To

już zaczyna być śmieszne, bo najpierw burmistrz twierdził, że musiał prezesowi przyznać nagrodę, bo musi się liczyć z pozostałymi akcjonariuszami, teraz jest tłumaczenie, że to gmina powinna decydować, bo ma większość - komentuje radny miejski.

Prezes Mariusz Małynicz, który nie został zaproszony na żadne z poniedziałkowych posiedzeń, nie chciał komentować sprawy. (nba)



niepłodni

ędq takie problemy, wolalabym zaliczyć „wpadkę” na studiach - mówi

Za pierwszym razem rzadko się udaje, więc nie robili sobie wielkich nadziei. I słusznie. Za drugim było już nieco inaczej. Ale znowu na początku miesiąca pojawił się okres. Kolejny cykl bez sukcesu.

Lepiej nie zwlekać...

Dzisiaj Aga zupełnie inaczej postrzega temat ciąży, niż kiedy zaczynała studia. Na blogu apeluje do młodych dziewczyn, żeby nie zwlekały, bo potem może być za późno.

*Niepłodność jest chorobą społeczną. Cywilizacyjną. Nie wiedziałam o tym, póki mnie to nie dotknęło. Bo o tym się nie mówi. Zawsze jest głośno o nastoletnich wypadkach i o aborcji, ale nie mówi się o tym, ile małżeństw latami stara się zająć w ciążę i nie może.**

Na pewno się uda!

Są po trzeciej inseminacji. Czy tym razem się uda? Okaże się na początku lutego. W razie czego, można podjąć jeszcze trzy próby. Ta forma sztucznego zapłodnienia daje maksymalnie 40% szans na powodzenie.

Lepiej nie martwić się na zapas, ale oczywiście rozmawiali już o tym, co zrobić, jeśli się nie uda. In vitro budzi u nich niechęć. I nie chodzi nawet o finanse (Trzeba mieć - bagatela - ok. 20 tys. zł, a i tak szanse wynoszą pół na pół). No i te wszystkie względy etyczne. Nie, in vitro nie wchodzi w grę. Inseminacja wystarczy. Na pewno się uda!

*Mam nadzieję, że za rok podczas zdmuchiwania 26 świeczek będę mogła pomarzyć już o czymś innym niż dziś...**

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

* Fragmenty bloga makeonewish.blog.pl

Aga od września na bieżąco opisuje starania o dziecko. „Może by zostawić po tej historii jakiś ślad. Może dlatego, że dawno nie pisałam pamiętnika. Może dlatego, że nie jestem sama z tym problemem. Może po to, by ludzie przestali pytać. Albo zaczęli pytać w ludzki sposób. Może po to, by uświadomić innym, pomóc podobnym. A może to forma autoterapii??”

Głównym winowajcą jest stres

Rozmowa z MIŁOSZEM MATUSZCZAKIEM, kierownikiem oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala Powiatowego w Jarocinie



Jak częstym problemem jest niepłodność?

Nie pamiętam dokładnych statystyk, ale kiedyś było 10% niepłodnych par. Teraz mówi się już o około 20%. Jest to więc coraz częstszy problem, widoczny również w Jarocinie. Odkąd tutaj pracuję - czyli przez półtora roku - spotkałem się z nim co najmniej kilkanaście razy. Wynika to głównie z przewlekłego stresu, szybkiego życia, ale również z odkładania w czasie urodzenia pierwszego dziecka. Kiedyś dziewczyny w wieku 20 lat rodziły i było to naturalne. Teraz decydują się na to w wieku około 30 lat.

Najpierw stabilizują sytuację życiową.

Dokładnie. Pracują, uczą się... i są zestresowane. To ma wpływ na cały układ nerwowy, hormonalny, a także na narząd rodny. To, co dzieje się „w głowie”, przekłada się na układ rozrodczy.

Skąd bierze się niepłodność, poza stresem?

Z punktu widzenia medycznego, jest kilka możliwych przyczyn. Jajczkowanie - jeżeli pacjentka nie jajczkuje, to nie ma możliwości zajścia w ciążę. Niedrożność dróg rodnych, np. jajowodów - wtedy nie ma możliwości zapłodnienia. No i czynniki męskie, coraz częściej występujące, związane ze stanem plemników.

Myślałem, że najłatwiej zacząć właśnie od badania nasienia.

Tak jest. Ale, żeby zająć w ciążę, muszą być spełnione wszystkie z tych trzech elementów - jajczkowanie, drożne drogi rodne oraz zdrowe plemniki. Jeżeli okaże się, że problem tkwi w nasieniu, to raczej powinien się tym zająć androlog. U kobiet, jeśli jajowody są trwale niedrożne, to nie da się zrobić nic innego, jak tylko zapłodnienie pozaustrojowe. Ale to już ostateczność.

Ile wynosi normalna ilość plemników w nasieniu?

Norma, podawana przez Światową Organizację Zdrowia dla krajów rozwiniętych, stale się zmniejsza. Kiedy zaczynałem pracę ponad 20 lat temu, to wynosiła ona 100 mln. Potem 60, a teraz chyba już tylko 15 mln plemników w 1 mililitrze nasienia. Stres, chemia, nadmiar pracy, używki - to wpływa bardzo niekorzystnie na stan nasienia. W Afryce czy Azji nie mają takiego problemu.

To co? jeżeli ta tendencja się utrzyma, to za 100 lat w Europie nie będzie plemników?

Dobrze pan myśli. To naprawdę możliwe. Im mężczyzna jest bardziej „cywilizowany”, tym ma gorsze, słabsze plemniki. Chyba, że dbamy o higienę zdrowia, mamy czas na sport, relaks.

Po jakim okresie współżycia i braku ciąży warto udać się do lekarza?

Po roku można zacząć robić pierwsze badania, takie wstępne, nieinwazyjne. Wcześniej nie ma potrzeby. Czasem pary są nadgorliwe, przychodzą po dwóch miesiącach i chcą się leczyć. Nadmierna ingerencja też nie jest dobra. Pomóc mogą wyjazdy, urlop, relaks, odpoczynek. Każdy musi mieć czas dla siebie, niezależnie od tego, jak dużo pracuje. To jest bardzo ważne.

Jaką terapię można podjąć, żeby przezwyciężyć niepłodność?

W przypadku braku jajczkowania, może wystarczyć leczenie farmakologiczne. Możemy je wspomóc i ten jeden z elementów niepłodności wyeliminować. Druga droga, to ocena drożności dróg rodnych za pomocą badania RTG lub

USG. Można wykonać np. laparoskopię i ocenić narząd rodny „od środka”. No i oczywiście badanie nasienia.

Do którego momentu można to wszystko robić w Jarocinie? Nie mamy tu lekarzy o wąskiej specjalizacji leczenia niepłodności.

Każdy ginekolog musi mieć pojęcie o całej tej dziedzinie, choć jest bardzo szeroka. Lekarz, który nie zajmuje się niepłodnością, może odesłać pacjentkę do innego ginekologa, np. z powiatu jarocińskiego. Kiedy nasze możliwości się kończą, kierujemy do ośrodków specjalistycznych i nie ma w tym chyba nic dziwnego.

A inseminacje?

Jeszcze tego tutaj nie robiliśmy, bo musi być laboratorium, w którym przygotowujemy nasienie. Można jednak ewentualnie przygotować je gdzie indziej i przetransportować. Zatem teoretycznie można zrobić inseminację także w Jarocinie. To w gruncie rzeczy prosty zabieg, trwający około minuty. Może będziemy to robić regularnie, jeżeli zapotrzebowanie wzrośnie. Myślimy już o tym.

Czytałem, że przyczyna niepłodności leży po stronie kobiety tak samo często, jak po stronie mężczyzny. Nadal tak jest?

To się ciągle zmienia, niemniej można przyjąć, że w takiej samej części przypadków to czynnik męski, co żeński. Jednak w znacznej części medycyna nie znajduje przyczyny. Kobieta zdrowa, mężczyzna zdrowy, a ciąży nie ma.

Co wtedy?

Najpierw trzeba sprawdzić, czy tę medyczną przyczynę można zdiagnozować. Jeżeli jej się nie znajdzie, to wtedy wiadomo, że przyczyna leży „w głowie”. Czasem to zbyt duża chęć zajścia w ciążę. Kobieta sama na sobie wywiera presję, często robi to też rodzina, zwłaszcza ta przysłowiowa teściowa, która mówi „inne już mają, a ty co”. To najgorsza rzecz, jaką można zrobić. To tylko zwiększa tę psychiczną blokadę.

Podsumowując - głównym winowajcą niepłodności jest stres?

Tak, w tych przypadkach, gdzie nie stwierdza się medycznych, fizycznych niedomogów, to wtedy winny jest stres i nieodpowiednie nastawienie do życia. Bardzo często ludzie planują dziecko. To dobrze, bo do ciąży trzeba się przygotować, np. biorąc kwas foliowy. Trzeba się zbadać, zaszczepić - ok. Z tym, że czasem wygląda to tak: planujemy mieszkanie, samochód, dziecko, lodówkę, telewizor. Czyli planujemy dziecko jako jeden z elementów życia. Jeżeli kobieta jest tak nastawiona, że akurat dzisiaj musi zająć w ciążę, to raczej nic z tego nie będzie. Zajście w ciążę i narodziny dziecka to coś wyjątkowego.

Dochodzimy do paradoksu. Przygotowując się do roli rodziców, szukając stabilizacji finansowej, zmniejszamy swoje szanse na rodzicielstwo.

W pewnym sensie tak. Trzeba się przygotować do ciąży, to bardzo rozsądne. Ale uważam, że im dłużej się to odkłada w czasie, tym gorzej. Wiadomo jednak, jakie są realia, ile kosztuje utrzymanie dziecka itd. Na więcej niż dwójkę dzieci decydują się jedynie ludzie dobrze sytuowani, bo to wszystko jest bardzo drogie. Ale tutaj już wchodzi w grę politykę.

Rozmawiał PIOTR IGNASIAK

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

wstęp wolny

W czasie imprezy będą zbierane pieniądze na pomoc dzieciom chorym i niepełnosprawnym

zapraszają

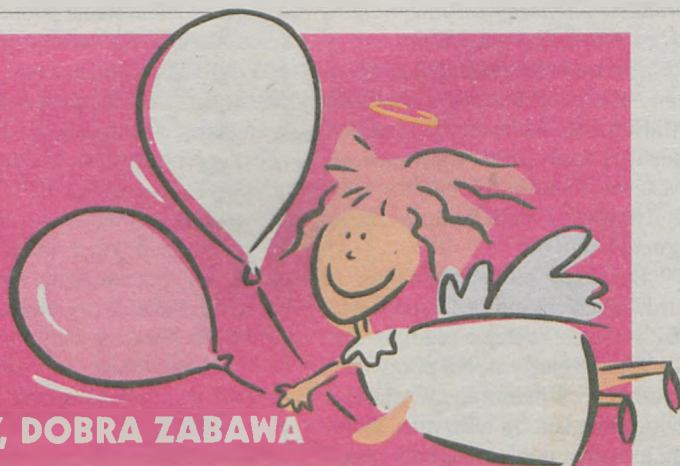
FUNDACJA OGRÓD MARZEN
JAROCIN

Jarocińska

BALIK DOBRYCH ANIOŁKÓW

PIĄTEK, 1 LUTEGO, od 17.00 do 19.00, w JOK-u

KONKURSY Z NAGRODAMI, MALOWANIE TWARZY, DOBRA ZABAWA



► OSZCZĘDNOŚCI DZIĘKI NOWYM ZASADOM W PRZETARGACH

Burmistrz Jarocina pokazuje rewolucję

- Władze miasta odebrały zamówienia publiczne miejskiej spółce. Usunięto absurdalne kryteria, podzielono zadania inwestycyjne. Efekt? Zamiast kilku firm do przetargów stanęło kilkadziesiąt. - *Tak niskich cen w historii jarocińskiego samorządu nie było* - mówi wiceburmistrz Mikołaj Kostka i pokazuje milionowe oszczędności.

Nazwa przetargu nieograniczonego	Liczba ofert	2007		2008		2009	2010	2011	2012	2013	
		3	1	3	1	1	1	1	1	Liczba ofert	Cena
Utrzymanie i konserwacja dróg na terenie miasta i gminy Jarocin		KANBUD		KANBUD							
Remonty częściowe dróg o nawierzchni bitumicznej masą mineralną - asfaltową z otoczką lub recyklera		Zakład Ulic		Zakład Ulic		DROBUD S.A.	DROBUD S.A.	DROBUD S.A.	DROBUD S.A.		
Remonty chodników dróg o nawierzchni bitumicznej na terenie miasta i gminy Jarocin masą mineralną-asfaltową z otoczką lub recyklera oraz dróg gruntowych za pomocą walca i równiarki											
1. Remont masą mineralną - asfaltową przy grubości uszkodzenia 4 cm		75,00		85,00		97,60	107,36	107,36	110,00	9	39,00
2. Utwardzenie dróg gminnych tłucznem przy gr. 8 cm		39,04		48,80		48,80	53,68	53,68	55,04	10	70,00
3. Utwardzenie dróg gminnych gruzem przy gr. 8 cm		41,48		45,14		39,04	42,94	42,94	44,80	10	30,00
4. Frezowanie na gł. 5 cm		Brak pozycji		Brak pozycji		18,00	5,00	5,00	5,00	9	1,23
5. Praca równiarki samojazdowej		67,10		71,98		70,50	132,00	132,00	160,00	9	2,00
6. Praca walca statycznego samojazdowego		41,48		43,92		42,50	77,00	77,00	110,00	9	1,00
7. Nawierzchnia z kostki brukowej betonowej gr. 8 cm na podsypce cementowo-piaskowej		59,78		70,76		114,00	45,00	45,00	45,00	6	53,21

W roku 2012 na rok 2013 zadania pod nazwą: Remonty chodników, dróg o nawierzchni bitumicznej na terenie miasta i gminy Jarocin, masą mineralną-asfaltową z otoczką lub recyklera oraz dróg gruntowych za pomocą walca i równiarki zostały rozdane na trzy zadania tj:

1. Naprawa chodników w pasie dróg gminnych. 2. Remont dróg gminnych o nawierzchni bitumicznej. 3. Remonty dróg gminnych o nawierzchni gruntowej.

Źródło: Urząd Miejski w Jarocinie



Burmistrz na konferencji wyliczał oszczędności, jakie ma mieć gmina po wprowadzeniu nowych zasad przetargowych

rok	ilość przetargów	ilość ofert
2007	7	8
2008	7	8
2009	5	6
2010	5	8
2011	5	5
2012	5	5
2013	9	62

Fragment konferencji prasowej ze STANISŁAWEM MARTUZALSKIM i wiceburmistrzem MIKOŁAJEM KOSTKĄ

Panowie nie uczestniczyliście w posiedzeniach komisji rewizyjnej, która wielokrotnie badała przetargi organizowane przez JFPK, gdzie jeden z radnych mówił wprost cytując: „Zachowano szczególną staranność, żeby to uwalić”. Za te przetargi były odpowiedzialne osoby - po pierwsze pani Agnieszka Rybacka, wtedy wiceprezes JFPK, dzisiaj, dzięki państwu zabiegom

prezes i między innymi pani Magdalena Kaniewska (wygrała konkurs i będzie zajmowała się przetargami w gminie, wcześniej pracowała w JFPK - przyp. red.), Skądś te niedociągnięcia, o których mówicie, się brały. Pytam więc, czy zaangażowanie dzisiaj tych osób...

S.M.: Pan nie rozumie podstawowej zasady, dzięki której te nieprawidłowości mogły funkcyj-

nować - był wprowadzony bardzo zły system funkcjonowania, nie ludzie.

Za każdym systemem stoją jacyś ludzie panie burmistrzu.

S.M.: Nie ci ludzie, którzy wykonywali polecenia ówczesnych władz, są odpowiedzialni, tylko ci, którzy zarządzali. Trzeba jasno sobie powiedzieć, że te decyzje musiały być podejmowane na skutek poleceń, jakie były

im przekazywane. Ja sobie nie wyobrażam, żebym dopuścił do sytuacji, że czy to urzędnik, czy prezes działał przeciwko interesowi samorządowemu. W mojej ocenie tak się działo, dlatego dzisiaj zmiana konstrukcji tego systemu, a nieściganie ludzi, którzy wykonywali czyjeś polecenia.

Pytał
BARTEK NAWROCKI

„Nowe otwarcie” w zamówieniach publicznych władze Jarocina zaprezentowały na specjalnie zwołanej konferencji. Wiceburmistrz Mikołaj Kostka szczegółowo przedstawiał zmiany w organizacji gminnych inwestycji. Po kilku latach przerwy przetargi wracają z Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych do Urzędu Miejskiego. - Pokazujemy tutaj rewolucję w podejściu do pieniędzy samorządowych, do środków publicznych i ta rewolucja daje wymierne korzyści dla nas wszystkich, przede wszystkim dla mieszkańców - tłumaczył burmistrz Stanisław Martuzalski. Zdaniem władz miasta, gdyby te rozwiązania wprowadzono wcześniej, samorząd mógłby tylko w ostatnich 6 latach zaoszczędzić ponad 8 mln zł.

Burmistrz publicznie żałuje, że kiedy przed rokiem przejmował władzę w mieście, szereg przetargów było już rozstrzygniętych. Na poczynione zmiany czekali radni miejscy, zwłaszcza członkowie komisji rewizyjnej, którzy wielokrotnie podkreślali brak odpo-

wiedniej kontroli nad zamówieniami realizowanymi przez gminę. Do historii przeszedł przetarg na budowę kanalizacji deszczowej na ul. Ługi, przy którym radny Jerzy Walczak mówił publicznie, że urzędnicy zrobili „wszystko, żeby to uwalić”. Co ciekawe prokuratura kilka razy badała zamówienia realizowane przez JFPK. Zarzutów nikomu nie postawiono. Dzisiaj spółką zarządza Agnieszka Rybacka wcześniej odpowiedzialna za zamówienia publiczne. Jej koleżanka wygrała konkurs ogłoszony przez gminę i zamiast zajmować się przetargami w JFPK będzie realizowała je za pensję w urzędzie. To zdaniem obecnego burmistrza ma zapewnić odpowiednią kontrolę.

Osobną sprawą są oszczędności na przetargach, które widać gołym okiem, jeśli przeanalizuje się stawki np. za odśnieżanie czy remonty dróg gminnych. Niektóre ceny wydają się nieprawdopodobne. Trzy lata temu za godzinę pracy równiarki Drobudu gmina płaciła 132 zł. W tym roku spółka wyceniła identyczne zadanie...

na 2 zł. - Taka maszyna spala około 30 l oleju napędowego na godzinę, do tego trzeba doliczyć wykwalifikowanego pracownika, więc rachunek jest prosty - tłumaczy „Gazecie” przedstawiciel firmy, która przegrała w gminnym przetargu. Wiceburmistrz Mikołaj Kostka twierdzi, że ofertę spółki trzeba traktować kompleksowo. Podobnie sprawę stawek tłumaczy Magdalena Rygowska z Drobudu. - Ceny zaproponowane w postępowaniu o udzielenie zamówienia na remont dróg gminnych o nawierzchni gruntowej, należy odnieść do całego przedmiotu zamówienia i nie można opierać się wyłącznie na pojedynczych elementach kalkulacyjnych, które stanowią część składową ceny ofertowej. Zdaniem burmistrza dzięki wprowadzonym zmianom - tylko w 2013 roku gmina będzie miała oszczędności na poziomie 1,3 mln zł. - Gdyby te założenia były wcześniej zastosowane, w perspektywie sześciu lat dałoby nam to około 8 mln zł, które można by było zainwestować w innym miejscu - przekonuje Stanisław

Martuzalski. - Jest to dowód na to, że w poprzednim okresie gospodarowano środkami samorządowymi w sposób nie do końca prawidłowy w mojej ocenie.

Wiceburmistrz Kostka uważa, że większe zainteresowanie inwestorów to wynik transparentności i zniesienia niektórych zapisów w specyfikacji. Gmina zrezygnowała między innymi z wymogu posiadania certyfikatów ISO i DIN. - Firma, która starała się o opróżnianie koszy ulicznych, musiała się wcześniej wykazać realizacją zamówienia nie mniejszego niż za 70 tys. zł, to absurd - udowadnia Kostka i broni się przez zarzutem, że niższe ceny na przetargach są wynikiem dekonstrukcji na rynku i spadkiem ilości realizowanych inwestycji. Przewodniczący rady miejskiej i główny krytyk polityki obecnych władz Robert Kaźmierczak z dużą ostrożnością podchodzi do wyliczeń prezentowanych przez ekipę burmistrza. - Wiem, jakie ceny były w okresie boomu inwestycyjnego w sektorze budowlanym i wiem, jakie są teraz - tłumaczy. Jednak często dodaje, że

cieszy się, iż w czasach, kiedy współrzędził w mieście „był odpowiedzialny za kulturę”. Dzisiaj nawet zatwardziali zwolennicy polityki poprzedniego burmistrza zaczynają dostrzegać „pewne uchybienia”. - Zapis o wymogu posiadania spychacza gaśnicowego czy wytwórni mas bitumicznych, to może było pewne przecięcie, ale nie mówilo się o tym głośno - przyznaje anonimowo jeden z działaczy Ziemi Jarocińskiej.

Obecny burmistrz twierdzi, że poczynione przez jego ekipę posunięcia, przyniosły nie tylko oszczędności, ale też ataki środowiska związanego z jego poprzednikiem. - Dzisiaj wiem, że jest to dowód na to, że robimy dobrą samorządową robotę i nikt ani nic nie jest w stanie mnie, ani mojego zespołu zatrzymać w uporządkowaniu gminy Jarocin i wprowadzeniu normalnych zasad tak, aby jak najmniej środków publicznych wyciekało w sposób niekontrolowany do różnych podmiotów - podsumowuje Stanisław Martuzalski.

(nba)

► MIESZKAŃCY JAROCIŃSKICH OSIEDLI, POZA DWOMA WYJĄTKAMI, SĄ PRZECIWNII SOŁECTWOM

Kłótnia, kpina, wstyd i robienie wiochy

► Zdecydowana większość jarociniaków nie chce mieszkać w sołectwach. Nie przekonuje ich nawet możliwość uzyskania 22 tys. zł. Konsultacjom społecznym towarzyszy marna frekwencja i tarcia polityczne na linii władze miasta - przewodniczący rady.

TERMINY ZEBRAŃ I WYNIKI KONSULTACJI

Nr / osiedle	Data zebrania	Godzina zebrania	Miejsce zebrania	Wynik
1. Stare Miasto	odbyło się			Nie było quorum
2. Kościuszki	28.01.2013 r.	18.00	JOK	
3. Kopernika	odbyło się			Za zmianą
4. Śródmieście	odbyło się			Za zmianą
5. Ciświca	29.01.2013 r.	18.00	Zespół Szkół nr 3	
6. Tumidaj	28.01.2013 r.	18.00	Szkoła Podstawowa nr 4	
7. Bogusław	29.01.2013 r.	18.00	Pałac Radolińskich	
8. 1000-lecia	30.01.2013 r.	17.00	Zespół Szkół nr 5	
9. 700-lecia	odbyło się			Przeciw
10. Glinki	odbyło się			Przeciw
11. Ługi	30.01.2013 r.	18.00	Zespół Szkół nr 3	
12. Wojska Pol.	odbyło się			Przeciw
13. Konstytucji I	odbyło się			Przeciw
14. Konstytucji II	30.01.2013 r.	17.00	Szkoła Podstawowa nr 4	Nowy termin
15. Polna	odbyło się			Przeciw

Podziały idealnie rysowały się w trakcie ubiegłotygodniowego zebrania na os. Glinki, które odbyło się w Szkole Podstawowej nr 5. Pomysłodawca przekształceń, przewodniczący rady Robert Kaźmierczak, kilkanaście minut tłumaczył, że nie ma przeciwskazań prawnych do powołania sołectwa w mieście. Przypomniat, że na takim stanowisku stoją również prawnicy obecnego burmistrza Jarocina. - Nie chodzi o to, żeby pan Nowak zaczął być sołtysem Glinek, tylko o to, żeby mieszkańcy osiedla Glinki mieli w budżecie swoją pulę pieniędzy - przekonywał przewodniczący rady miejskiej. - To mieszkańcy zdecydują na zebraniu, na co chcą te pieniądze przeznaczyć. I jak przypomniat, środki mogą być wykorzystane na zadania własne gminy - np. drogi, transport czy doposażenie szkół lub dodatkowe zajęcia. W opinii szefa rady sołectwa mogą przeznaczyć przyznane pieniądze również na obiekty, które nie są własnością gminy. - Jeśli znajdziecie kawałek gruntu, na którym będziecie chcieli pobudować plac zabaw, boisko czy jakiś inny teren rekreacyjny, to możecie - przekonywał Robert Kaźmierczak. - Tylko poprzez zmianę nazwy macie do dyspozycji te pieniądze

i to wy decydujecie, na co je wykorzystacie. Zauważył też, że burmistrz po weryfikacji pomysłów sołectwa jest zobowiązany wpisać je do budżetu, a rada przyjąć. Wystąpienie przewodniczącego zrytowało siedzących z tyłu mężczyzn. - Panie, co to jest 20 tys. zł? 200 tys. zł to już jest coś, ale 20? Co pan robi za 20 tys. zł? To jest kpina i wstyd - zaatakował Kaźmierczaka jeden z uczestników zebrania. Wiele komentarzy wywołała też informacja, że zmiana nazwy nie spowoduje przekształcenia miasta w wieś, ale jak tłumaczył dyrektor Zdzisław Reguński, organem uchwałodawczym będzie zgodnie z prawem zebranie wiejskie, a nie jak do tej pory osiedlowe. Zdaniem obecnego na spotkaniu wiceburmistrza Mikołaja Kostki, działania zmierzające do przekształcenia jednostek pomocniczych są nieracjonalne. - Pan Robert Kaźmierczak wprowadził tu taką pewną „bujanę”, żeby zabuć i powiedzieć, że przynosi 20 tys. zł, jako taki dodatkowy profit - stwierdził Mikołaj Kostka i przystąpił do kontrataku. - Pan Kaźmierczak po 10 latach rządów zostawił budżet w takim stanie, że dzisiaj nie jest problemem fundusz sołecki, ale problemem jest dystrybucja środków finansowych.

22 tys. zł

na rok może otrzymać jarocińskie osiedle, które zostanie przekształcone w sołectwo

2 zebrania

w ramach konsultacji w sprawie przekształcenia osiedli w sołectwo się nie odbyły - na osiedlu Konstytucji 3 Maja II było 14 mieszkańców - wymagana minimalna liczba to 22 osoby. Jeszcze gorzej z frekwencją było na os. Stare Miasto, gdzie na zebranie przyszło jedynie 8 ludzi, a wymagane minimum to 13 osób.

Ludziom jest potrzebna lampa, droga, chodnik, a za 20 tys. zł nie da się tego zrealizować. Te środki są za małe, żeby zrobić coś porządnego, z drugiej strony za duże, żeby je przeżyć. Kaźmierczak jeszcze raz przy-

pomniat, że zmiany nie pociągają za sobą kosztów, a wybór polega na tym, że osiedle „może mieć lub nie mieć 20 tys. zł”. Przez kilkanaście minut trwał festiwal wzajemnych zarzutów między byłym wiceburmistrzem a obecnym. Dyskusja zeszła na temat „plastikowego lodowiska” (czytaj na str. 9). To wyraźnie zniechęciło mieszkańców. - Wy panowie pracujecie razem? - zapytał starszy mężczyzna. Kostka i Kaźmierczak pierwszy raz tego wieczoru zgodnie zaprzeczyli. - Bo wy się wciąż kłócicie o pieniądze. Inni mieszkańcy też nie kryli oburzenia poziomem dyskusji. - W ubiegłym roku, kiedy takie zebranie się odbywało, zakończyło się awanturą polityczną i dzisiaj dzieje się to samo - zauważył Bolesław Czabański i tłumaczył. - Dzielenie miasta na 15 sołectw robi z Jarocina rzeczywiście wielką wiochę. Mały może mały, duży może więcej. W trakcie głosowania wszyscy uczestnicy zebrania - w sumie 20 osób - byli przeciwni przekształceniu osiedla w sołectwo. Gdy Glinki podejmowały decyzję, w „piątce” trwało już drugie zebranie - osiedla 700-lecia. Robert Kaźmierczak wyszedł wcześniej, by i tam przedstawić argumenty za, bo jak zauważył, konsulta-

cjom towarzyszy „dezinformacja ze strony władz miasta”. Od razu podążył za nim Mikołaj Kostka. - Muszę dopilnować spraw gminy, żeby się nie wyknęły spod kontroli - stwierdził i wyszedł mimo oburzenia zebranych. Mieszkańcy 700-lecia również nie chcieli mieszkać w sołectwie, podobnie jak wcześniej społeczność Wojska Polskiego i Konstytucji I. - Ludzie po prostu nie chcą, bo tak naprawdę nie widzą żadnych korzyści z tego - tłumaczy przewodniczący Józef Kuropka. W dwóch wypadkach konsultacje nie doszły do skutku, bo na zebranie przyszło za mało osób. Wyjątkiem są osiedla: Kopernika i Śródmieście, gdzie mieszkańcy, jako jedyni zdecydowali się na zmianę i jeszcze w tym roku będą przekształceni w sołectwo z własnym funduszem. Burmistrz Jarocina zapowiedział zaskarżenie ustawy o funduszu sołeckim do Trybunału Konstytucyjnego. - Ustawa ta preferuje tylko sołectwa, pomijając zupełnie osiedla. Może ustawodawca zauważył problem i zmieni przepisy w taki sposób, żeby można tworzyć fundusze osiedlowe - podkreśla Stanisław Martuzalski. W tym tygodniu zaplanowano kolejne 7 zebrań.

(nba)

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon'..

(62) 749 86 49

Dziury załatwiają, ograniczenia można zmienić



Mieszkańcy posesji od 61 do 80 w Roszkowie nie mogą liczyć na nową drogę. Samorząd załata tylko dziury tłuczniem lub gruzem. Zeterminowani mieszkańcy interweniowali w tej sprawie w redakcji „Gazety”. Drogą trudno przejechać w czasie intensywnych opadów deszczu i roztopów. - Przy tej drodze znajduje się prawie 20 posesji. Na tej ulicy jest około 40 aut. Co roku, dwa przejeżdżają równiarki i to jest wszystko - mówi Marcin Błaszczak. - W czasie opadów ludzie grzęzną w błocie. Ciągnikami wy-

ciągają samochody - dodaje mężczyzna. Dodatkowo mieszkańcy skarżą się na ograniczenie nośności do 10 ton. Rolnicy podkreślają, że taki zakaz uniemożliwia wjazd pojazdom, które odbierają trzodę chlewną lub bydło z gospodarstw. Ewelina Bartkowiak z Biura Promocji Gminy Jarocin zapewnia, że niezwłocznie po ustąpieniu niesprzyjających warunków pogodowych dziury w tej drodze zostaną uzupełnione tłuczniem lub gruzem. „Znak ograniczenia nośności został postawiony na wniosek sołectwa Roszków. Możliwe

jest wprowadzenie zapisu, że ograniczenie to „nie dotyczy mieszkańców” lub zwiększenie ograniczenia nośności. Gmina Jarocin może wprowadzić takie zmiany na wniosek mieszkańców” - pisze urzędniczka w odpowiedzi na nasze zapytanie. Jeśli mieszkańcy złożą wniosek, to trafi on do powiatowej komisji ds. organizacji ruchu na drogach powiatowych i gminnych w powiecie jarocińskim, która go zaopiniuje. Proponowane przez mieszkańców zmiany zostaną wprowadzone, jeśli opinia komisji będzie pozytywna.

(era)

ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

MARIANNA JAŃCAK
- l. 91 (Kurcew)
CZESŁAW JOACHIMIAK
- l. 84 (Kłęka)
JERZY BUDZYN
- l. 62 (Chocicza)
BRONISŁAW POMYKAJ
- l. 78 (Żerków)

JAN MAREK
- l. 63 (Bieździadów)
MARTA MATUSZEWSKA
- l. 66 (Jarocin)
JANINA KACZMAREK
- l. 81 (Bieździadów)
MARIA MISIARCZYK
- l. 64 (Jarocin)

WALENTY MATYSIAK
- l. 82 (Jarocin)
BOŻENA BANASZYŃSKA
- l. 70 (Mieszków)
FERDYNARD KURZAWA
- l. 80 (Witaszyce)
FRANCISZEK PRZYKOTA
- l. 83 (Jarocin)

EDWARD GUSZCZAK
- l. 77 (Wolica Pusta)

Rodzinom zmarłych składamy
wyrazy współczucia

„Barwicki”
kolęduje

Jednym z pierwszych koncertów kolędowych Chóru Mieszanego im. Kazimierza Tomasza Barwickiego był występ w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie (na zdjęciu). Zespół zaśpiewał przed mszą św. oraz zapewnił oprawę muzyczną w trakcie liturgii. Ze świątecznym repertuarem chóru mieli okazję zapoznać się także parafianie z Radlina. W najbliższym czasie śpiewacy z „Barwickiego” będą jeszcze kolędować przy żłóbkach w dwóch jarocińskich parafiach: św. Antoniego Padewskiego (wtorek 29 stycznia, godz. 18.15) i św. Marcina (sobota 2 lutego, godz. 18.15).

(Is)



Serdeczne podziękowanie za okazane współczucie, złożone kwiaty i wieńce, zamówione msze, za udział w pogrzebie rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacjom, wszystkim jednostkom straży pożarnych, którzy odprowadzili na miejsce spoczynku

ś. † p.

STANISŁAWA REBELKĘ

składa
żona z rodziną

Pragniemy wyrazić głęboką wdzięczność wszystkim,
którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

WALENTEGO MATYSIAKA

Nigdy nie zapomnimy okazanego współczucia.
Za złożone kwiaty, zamówione msze św.
przekazujemy serdeczne „Bóg zapłać”

żona z rodziną

Błogosławieństwo
przeciwko
chorobom

W niedzielę 3 lutego w wielu kościołach Ziemi Jarocińskiej można będzie otrzymać specjalne błogosławieństwo św. Błażeja - chroniące przed chorobami gardła i języka. W jego trakcie kapłan używa dwóch poświęconych i skrzyżowanych ze sobą świec. W kościele św. Marcina w Jarocinie będzie udzielane po mszy św. o godz. 12.30.

(Is)

Dawidowi Skibie

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składa
Burmistrz Miasta i Gminy Margonin
oraz współpracownicy z Wyciągu Nart Wodnych

Serdeczne podziękowania księdzu, parafii Mieszków, rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, delegacjom i wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia, złożyli wieńce i kwiaty, zamówili msze św. oraz odprowadzili na miejsce spoczynku

ś. † p.

TERESĘ JANICKĄ

składa
syn Adam z żoną

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy okazali nam serce w tych trudnych chwilach: rodzinie, sąsiadom, znajomym, ks. Wojciechowi Szymczakowi, panu organiście z Mchów, firmie pogrzebowej B. W. Paul oraz wszystkim, którzy złożyli wieńce, kwiaty, zamówili msze św. i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

MARIANA DOLNEGO

składa
żona z rodziną

Andrzej zapłacił
za Andrzeja

Do sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Golinie powróciły po renowacji dwa kolejne obrazy. Tym razem dawną świetność przywrócono wizerunkom św. Michała Archaniola i św. Andrzeja - patrona parafii. Koszt renowacji pierwszego z obrazów wyniósł 16.450,02 zł. Dziesięć tysięcy złotych pochodziło z dofinansowania od Wojewódzkiego Wielkopolskiego Konserwatora Zabytków. Resztę kwoty zebrano z wpłat parafian. Renowację wizerunku św. Andrzeja za ponad 5 tysięcy złotych zasponsorował imiennik patrona golińskiej parafii - Andrzej Tułaza. Obie renowacje wykonała Diecezjalna Pracownia Artystyczno-Konserwatorska z Ostrowa Wlkp.

(Is)

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

SPRAWDŹ

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE
POMNIKI

WALERIA

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



GOLD finance
DORADCY FINANSOWI

OFERTA PONAD 30 BANKÓW I INSTYTUCJI FINANSOWYCH W 1 MIEJSCU!

BEZPŁATNE DORADZTWO FINANSOWE

Jesteśmy jedną z czołowych **niezależnych** firm doradztwa finansowego w Polsce. Tworzymy takie warunki, aby każdy klient **w jednym miejscu** miał dostęp do najlepszych aktualnie produktów z pośród oferty kilkunastu banków, towarzystw ubezpieczeniowych, czy też firm inwestycyjnych.

Wykorzystując nasze wieloletnie doświadczenie w bankowości i finansach dążymy do tego aby nasi Klienci, poprzez **pełną i przejrzystą** informację oraz nasze wsparcie, mogli podejmować **trafne decyzje** finansowe.

Proponujemy naszym Klientom szeroki wachlarz usług:

- Kredyty gotówkowe/konsolidacyjne
- Kredyty dla rolników
- Kredyty dla firm, leasing
- Kredyty hipoteczne
- Kredyty samochodowe
- Inwestycje, ubezpieczenia
- Profesjonalne bezpłatne doradztwo

KREDYTY
INWESTYCJE
LEASING

ZAPRASZAMY!

MARTYNA 791 100 333 * TOMASZ 791 880 666 * JAROCIN, ul. ŚWIĘTEGO DUCHA 120
MACIEJ 690 900 777 * MARCIN 690 900 333 * GOSTYŃ, ul. WROCŁAWSKA 150

www.goldfinance.okazje24.com



Firma Hydro-Marko działająca w branży wodno-kanalizacyjnej zatrudni pracowników na stanowiska:

KIEROWNIK BUDOWY
INŻYNIER BUDOWY
PRACOWNIK DZIAŁU NADZORU NAD REALIZACJĄ INWESTYCJI

WYMAGANIA:

- przygotowanie i doświadczenie zawodowe,
- mile widziane uprawnienia branży budowlanej lub instalacyjnej,
- umiejętność czytania kosztorysów i rysunków projektowych,
- prawo jazdy,
- dyspozycyjność, zaangażowanie.

Oferujemy bardzo atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia, możliwość uzyskania uprawnień.

Oferty pracy: podanie i CV proszę przysyłać na adres:
PTHU Hydro-Marko, ul. Wojska Polskiego 139
63-200 Jarocin lub e-mail: biuro@hydro-marko.pl

informator ²⁰¹³
o usługach medycznych
na Ziemi Jarocińskiej



kawiarnia stajenka pizzeria

5 tylko **4 dni** **4 - 8** **lutego**

50% rabatu dla wszystkich odwiedzających nasz lokal

na dużą pizzę.

Jarocin, ul. Śródmiejska 27a, tel. 62 505 22 11

Promocje nie łączą się ze sobą

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Jarocinie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 lutego 2013 r. o godz. 9.30 w miejscowości Częstochowa odbędzie się licytacja ruchomości: samochodu ciężarowego IVECO, nr rej. PJA 80YA

Wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania należy wpłacić na rachunek Urzędu Skarbowego w Jarocinie nr 07 1010 1469 0000 6813 9120 0000.

Przez wniesienie wadium w terminie, rozumie się uznanie w dniu 11.02.2013 r. wpłaty na rachunek bankowy urzędu. Dowód wniesienia wadium podlega przedłożeniu pracownikowi urzędu przeprowadzającemu licytację na pół godziny przed jej rozpoczęciem. Wadium zalicza się na cenę sprzedaży lub zwraca. Zająć ruchomość można oglądać w dniu licytacji w godz. od 9.00 - 9.30 w miejscowości Częstochowa 32. Informacje dotyczące licytacji można uzyskać pod numerem telefonu (62) 505-60-44.

KOTŁY C.O. USŁUGI ŚLUSARSKIE

PUPH STAL WŁAZ

Jarocin
ul. Św. Ducha 120
Tel. 503/670-611

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

ZADZWOŃ I ZAMÓW OGŁOSZENIE

(62) 747-47-47

BIURO REKLAMY GAZETY JAROCIŃSKIEJ

www.wiescirolnicze.pl



WIEŚCI ROLNICZE

• aktualności • ceny artykułów rolnych
• informacje • technika rolnicza

*Dobre wieści
dla rolników!*

Przedsiębiorstwo „BIS” skupuje

JAŁOWICE

HODOWLANE I UŻYTKOWE
powyżej 7 miesięcy cielności

Zgłoszenia: (65) 573-86-31, (65) 572-73-36
pon. - pt.: 8.00 - 16.00

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

krowy do 5.70
byki HF do 7.10 (600 netto)
byki MM do 7.50 (600 netto)
jałówki HF do 5.80
jałówki MM do 6.50
oraz bydło - 24h

Gotówka lub przelew przy kliencie
Jałówki hodowlane i użytkowe
od 7 m-c cielności

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

Kupię maciory, knury, tuczniki

**SUPER
CENA!**

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

SKUP

macior, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew

Tel. 880 203 189
695 507 077

GAZETA
Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

DANPOL ZDZIECHOWA

Maciory **3,50 + vat**
Knury **2,80 + vat**
oraz Tuczniki

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

tel. 608 439 125
609 218 648

Skup bydła rzeźnego 24h

Gotówka lub przelew
Odbiór całodobowy

tel. 664 499 683

Skup bydła i żywca

- Byk HF • Jałówki HF
- Byk MM • Jałówki MM
- Krowy

Skup bydła Odbiór 24h

Skup tuczników i macior
na wagę żywą

Płatność gotówką
lub przelewem przy kliencie

Tel. 782 895 494

KUPIĘ BYDŁO

Gotówka **odbiór
24h**
lub przelew

tel. 508/223-035,
(65) 575-18-48

Skup bydła i świń oraz bydło - 24h

Gotówka!!!

SPRZEDAŻ CIELĄT

Tel. 607 544 147

SKUP ŻYWCA

byki, krowy, tuczniki, maciory

SPRAWDŹ NASZE CENY NA DZIS

Zawsze najlepsza cena!

Płacimy gotówką
lub szybkim przelewem

tel. 693 078 333

Firma „BARWIT”

tel. 63 268 43 00
608 368 694

SKUP BYDŁA I TRZODY

Płatność:

- gotówka
- w dniu zakupu
- lub przelew 2 dni

DREWNO OPAŁOWE DĘBOWE

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

TARTAK KOSZKOWO
tel. 65 571-66-20, 515-131-606, pn-pt 7-16

KONRAD **PH KONRAD**

SKUP JAŁOWIC HODOWLANEYCH I UŻYTKOWYCH CIELNE 2-8 MIESIĘCY

SZYBKIE PŁATNOŚCI
tel. 602 123 766
86 215 11 15 wew. 21

SKUP ŻYWCA: 603-506-507

BM

ZAKŁADY MIĘSNE

SPRZEDAŻ CIELĄT: 691-474-202

► XII TURNIEJ KOSZYKÓWKI O PUCHAR DYREKTORA GIMNAZJUM NR 1 W JAROCINIE

Grali dla niego, zagrał z nimi



Uczestnicy XII Turnieju Koszykówki o Puchar Dyrektora Gimnazjum nr 1 w Jarocinie

Zespół Przyjaciół Koszykówki, po raz drugi z rzędu, zwyciężył w tradycyjnym Turnieju Koszykówki o Puchar Dyrektora Gimnazjum nr 1 w Jarocinie. W finałowym meczu Przyjaciele Koszykówki pokonali Nauczycieli.

Dwunasta edycja Turnieju Koszykówki o Puchar Dyrektora Gimnazjum nr 1 w Jarocinie była wyjątkowa. Głównie dlatego, że w zespole Absolwentów wystąpił Adrian Wojciechowski. Będąc jeszcze uczniem Gimnazjum nr 1, Adrian został potrącony przez samochód i doznał skomplikowanego złamania obu nóg. Przed trzema laty organizatorzy i uczestnicy turnieju zorganizowali w jego trakcie licytację

i zbiórkę pieniędzy na rehabilitację chłopca. Adrian w końcu powrócił do sprawności, a w tym roku mógł wreszcie wziąć udział w zawodach i swoją grą podziękować za otrzymaną wtedy pomoc.

Najlepiej w zmaganiach sportowych poradzili sobie, już drugi rok z rzędu, Przyjaciele Koszykówki, którzy ponownie w decydującym meczu pokonali ekipę organizatorów imprezy - Nauczycieli.

Jak zwykle turniejowi towarzyszyły konkursy rzutów osobistych (zwyciężył Marcin Raczkiewicz z Przyjaciół Koszykówki) oraz rzutów za trzy punkty (w tym najlepszy okazał się Paweł

SKŁADY DRUŻYN:

- **Uczniowie:** Patryk Kujawa, Jacek Idzikowski, Cezary Bochen, Krzysztof Pluta, Krystian Biskupski
- **Nauczyciele:** Sławomir Miczke, Marek Sobczak, Piotr Garbarek, Łukasz Stachowiak, Tomasz Skowroński
- **Przyjaciele Koszykówki:** Artur Ratajczak, Marcin Raczkiewicz, Piotr Chmura, Henryk Kowalski
- **Rodzice:** Leszek Rozpendowski, Mariusz Kaźmierczak, Stanisław Martuzalski, Marek Dembski, Andrzej Ziętek
- **Absolwenci:** Błażej Kalinowski, Łukasz Banasiak, Adrian Wojciechowski, Jarosław Paterka, Dawid Olejniczak, Paweł Grochulski, Mariusz Siudziak

Grochulski z ekipy Absolwentów). Nowością był konkurs rzutów z trybun, w którym zwyciężyła uczennica „jedyńki” Wiktoria Michalska.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, a najlepsi także statuetki. Prestiżową nagrodę dla najlepszego zawodnika z drużyny uczniów dostał Patryk Kujawa. Tradycyjnie w czasie zawodów można było skosztować napojów i wypieków przygotowanych przez rodziców. Główny inicjator turnieju Marek Sobczak zapewnił, że w 2013 roku odbędzie się trzynasta edycja zawodów. Zmagania drużyn sędziował Paweł Rozpendowski.

(pw)

► DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POWIATU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W SZACHACH

Zdecydowany awans

Reprezentacje Szkoły Podstawowej z Kotlina oraz Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Potarzycy okazały się najlepsze w Drużynowych Mistrzostwach Powiatu szkół podstawowych w szachach.

Aż pięć drużyn wzięło udział w tegorocznych Drużynowych Mistrzostwach Powiatu szkół podstawowych w szachach (w ubiegłym roku tylko dwie). W odróżnieniu od turnieju dla szkół gimnazjalnych (w nim startowały trzy szkoły z Jarocina i jedna z Kotli-

na) w zawodach szkół podstawowych rywalizowały zespoły z trzech gmin powiatu jarocińskiego. Po raz pierwszy zdecydowały się na start szkoły z Potarzycy, Żerkowa i Magnuszewic. Debiut był szczególnie udany dla szachistów z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Potarzycy. Zespół z Potarzycy, wspólnie z drużyną z SP w Kotlinie, zdominował rywalizację. Obie reprezentacje wygrały pojedynki z trzema pozostałymi ekipami, a bezpośredni mecz zremisowały. Pierwsze miejsce

przypadło drużynie z Kotlina, która zdobyła więcej punktów we wszystkich rozegranych partiach.

Drużyny z Kotlina i Potarzycy reprezentować będą powiat jarociński w finale wojewódzkim. Turniej zorganizowała sekcja szachowa Jarocińskiego Ośrodka Kultury, wspólnie z Jarocińskim Klubem Szachowo-Warcabowym, przy współpracy ze Szkolnym Związkiem Sportowym w Jarocinie. Zawody rozegrano w JOK-u.

(pw)

WYNIKI TURNIEJU O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POWIATU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W SZACHACH:

SP Żerków • SP Potarzyca	1,5:2,5
SP 4 Jarocin • SP Kotlin	0,5:3,5
SP Potarzyca • SP 4 Jarocin	3:1
SP Magnuszewice • SP Żerków	2:2
SP 4 Jarocin • SP Magnuszewice	4:0
SP Kotlin • SP Potarzyca	2:2
SP Magnuszewice • SP Kotlin	0:4
SP Żerków • SP 4 Jarocin	1:3

Klasyfikacja końcowa:
1. SP Kotlin
2. SP Potarzyca
3. SP 4 Jarocin
4. SP Żerków
5. SP Magnuszewice

SKŁADY DRUŻYN:

SP Kotlin:
Bartosz Żalachowski, Łukasz Witwicki, Hubert Roszak, Alicja Trzaskowska, Marta Szymczak

SP Potarzyca:
Kacper Śniezek, Damian Grygiel, Filip Mikołajczak, Nikola Śniezek

SP 4 Jarocin:
Adrian Orpel, Przemysław Gajda, Jędrzej Pacanowski, Agata Krzyżanowska

SP Żerków:
Miłosz Sobociński, Michał Grześkowiak, Paweł Łyskawiński, Agnieszka Klamecka

SP Magnuszewice:
Jakub Węcek, Dawid Krasnowski, Filip Migalski, Zuzanna Łukowska



Reprezentacja SP w Kotlinie po raz pierwszy zwyciężyła w Drużynowych Mistrzostwach Powiatu w szachach

► TENIS STOŁOWY

Zima z ping-pongiem



Organizator turnieju Róża Andrzejewska z medalistami z SP 4

Amelia Grzech ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie oraz Jakub Klonowski ze Szkoły Podstawowej w Bożacinie zostali zwycięzcami 28. Powiatowego Turnieju Tenisa Stołowego „Zima 2013”.

Już po raz dwudziesty ósmy w ramach ferii w Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie został zorganizowany Turniej Tenisa Stołowego dla uczniów klas IV-VI szkół podstawowych. W tym roku w zawodach wzięli udział uczniowie dwóch powiatów: jarocińskiego i krotoszyńskiego. Wśród dziewcząt zwyciężyła Amelia Grzech przed Natalią Solińską (obie z SP 4 w Jarocinie), w kategorii chłopców triumfował Jakub Klonowski z SP w Bożacinie który wyprzedził Adama Józefiaka i Piotra Stachowiaka z SP 4. Zawody przeprowadziła i sędziowała Róża Andrzejewska.

(pw)

Z zagranicznych piłkarzy, którzy przewinęli się przez Jarotę Jarocin, od biedy można by stworzyć drużynę. Od biedy, bo wśród dwunastu zawodników nie było ani jednego bramkarza i między słupkami musiałby stanąć gracz z pola. Większość obcokrajowców pojawiła się w Jarocinie tylko na testach. Tylko czterech przeszło weryfikację i zagrało w lidze. Nie stali się jednak gwiazdami. Najdłużej - „aż” jedną całą rundę - występował w Jarocie Nigeryjczyk Michael Olakitan Sanni, który zaliczył siedemnaście spotkań, zdobywając jedną bramkę.

Pierwszy - najlepszy

Sanni, nigeryjski pomocnik, był pierwszym zagranicznym piłkarzem w Jarocinie. Na treningu, drugoligowej już wtedy Jaroty, pojawił się w lipcu 2008 roku. Wcześniej zdołał zwiedzić spory kawał świata. Poza Nigerią grał także w Indiach, na Malediwach, w Nepalu i Kosowie. W Polsce najpierw trafił do rezerw Stali Rzeszów, a później pomyślnie przeszedł testy w Jarocie. - *Mam nadzieję, że będzie (Sanni - przyp. red.) wzmocnieniem naszej drużyny. Nie ściągamy go, żeby był atrakcją, bo to nie jest cyrk* - mówił w wywiadzie dla „Gazety” przed rozpoczęciem sezonu Czesław Owczarek, ówczesny trener Jaroty.

- *To będzie najważniejszy mecz w moim życiu* - mówił Sanni w telewizji Proart przed pierwszą kolejką, w której Jarota grała z Unią Janikowo. Niestety nie miał okazji rozegrania swojego życiowego spotkania, bowiem, ze względów formalnych (brak pozwolenia na pracę), nie został zatwierdzony do rozgrywek i na swój debiut musiał poczekać do III kolejki.

Nigeryjczyk grał w Jarocie do końca roku. Wystąpił w siedemnastu spotkaniach (1072 minuty). Strzelił jedną bramkę (w przegranym 2:4 meczu z Lechią Zielona Góra) i zaliczył jedną asystę (z Rakowem Częstochowa). Niezbyt miłe będzie wspominał trzynastą kolejkę. W pojedynku z Chemikiem Police rozbił łuk brwiowy i założono mu cztery szwy.

Po odejściu z Jaroty Sanni wielkiej kariery nie zrobił. Na krótko związał się z drugoligowymi Wigrami Suwałki, ale grywał tylko w końcówkach spotkań (ledwie 20 minut w 5 meczach). Nieco lepiej szło mu w III lidze. W KS Piaseczno i Unii Solec Kujawski zdobył nawet sześć bramek (trzy z rzutów karnych). Wiosną 2011 roku trafił do Bytovii, ale tam zagrał tylko w trzech spotkaniach. Ostatnio, wiosną 2012 roku, grał w trzecioligowym Orle Kolno (dwanaście meczów - trzy bramki).

Wstrzymana deportacja

Podczas pierwszego zagranicznego zaciągu latem 2008 roku w Jarocinie zjawili się jeszcze trzech obcokrajowców: Nigeryjczyk Tevin Ojigroge, Macedończyk Dragan Karakaczanow oraz David Paku Tshela (Demokratyczna Republika Kongo). Dwaj pierwsi zagraли tylko po jednej połowie w sparingach i zostali odesłani do domu. Ojigroge zaczął się w Małopolsce. Grał w niższych ligach (Karpaty Siepraw, Orzeł Piaski Wielkie), a później przez półtora roku w małopolskiej III lidze (Unia Tarnów, Janina Libiąż). W końcu trafił do II ligi... na Słowację. Jesienią występował w klubie LAFC Lucenec.

Macedończyk Karakaczanow zagrał w Jarocinie 45 minut i słuch po nim zaginał. Był jeszcze na testach we Flocie Swinoujście, ale później trudno znaleźć jakąkolwiek informację o nim. Nie widnieje w statystykach najlepszego polskiego portalu piłkarskiego - 90minut.pl, piszą-

Szatu nie było, czyli obcokrajowcy w Jarocie



Michael Sanni był pierwszym obcokrajowcem w Jarocie i jako jedyny grał regularnie, ale i tak spędził w Jarocinie tylko jedną rundę

cego nawet o rozgrywkach B-klasy.

Nieco inaczej wyglądała piłkarska przygoda Davida Paku Tsheli. Na testy do Jarocina przyjechał z Warty Poznań. W sparingach filigranowy i bardzo szybki napastnik strzelił dwie bramki, dogadał się z działaczami i wszystko wskazywało na to, że także w lidze będzie trafiał do siatki. Niestety kontrola Państwowej Inspekcji Pracy (jeszcze w Warcie) wykazała, że Kongijczyk nie miał wszystkich wymaganych dokumentów (co ciekawe wcześniej bez problemów został zatwierdzony do gry przez Wielkopolski Związek Piki Nożnej) i wojewoda wydał decyzję o deportacji. Ostatecznie Paku Tshela został w Polsce, ale w Jarocinie nie zagrał. Dość długo nie grał zresztą nigdzie. W styczniu 2010 przypomniał o sobie strzelając dwie bramki dla Unii Swarzędz w sparingu z Jarotą. W Swarzędzu grał także jesienią 2010 roku i na tym zakończyła się jego polska przygoda z piłką.

Hiszpan z Barcelony

Pod koniec listopada 2008 niespodziewanie w Jarocinie pojawił się Gabriel Batalla Puyuelo - Hiszpan grający wcześniej w drużynach juniorskich Barcelony (m.in. z Sergio Busquetsem i Jordi Albą). Przyjechał dzięki prywatnym kontaktom Andrzeja Siankowskiego, sympatyka Jaroty. Przez kilka dni trenował w Jarocinie, zagrał w sparingu z Polonią Leszno, kupił na pamiątkę pięć koszulek Jaroty... i wrócił do Hiszpanii. W lutym pojawił się ponownie. Pracował z zespołem przez trzy tygodnie, zagrał w czterech sparingach...

i znów wrócił do ojczyzny, zapowiadając kolejny przyjazd latem. W Jarocinie więcej już się jednak nie pojawił, ale kontaktu z naszym miastem nie stracił. Na Facebooku ma znajomych z Jaroty, a w ubiegłym roku dodał klubowe konto do ulubionych.

Elvis żyje

- *A jednak Elvis żyje* - krzyknął jeden z kibiców w Toruniu, podczas wyczytywania składu Jaroty. Elvis Ewruje, drugi z obcokrajowców, który zagrał w jarocińskim zespole w lidze, to bardzo ciekawa postać. Urodzony w Nigerii obywatel USA, posiadający także hiszpański paszport, występował w Jarocie jesienią 2009 roku. Wcześniej kopał piłkę na Wyspach Brytyjskich. Do Polski trafił przez kobietę. Raz w miesiącu leciał do Anglii odebrać zasiłek. Z tego powodu Polsce nie mógł zarabiać, dlatego w Jarocie gra... za darmo. W swym debiucie (z Turcem Turek) dostał żółtą kartkę... za dyskusję z sędzią, mimo że znał zaledwie kilka słów po polsku. W sumie wystąpił w 6 meczach w lidze (204 minuty) i zdobył jedną bramkę. Zagrał także 120 minut w pucharze Polski. Zimą wrócił do Anglii, gdzie w niższych ligach gra w piłkę do dziś.

Białorusko-egipski eksperyment

Dwaj ostatni obcokrajowcy, którym udało się załapać się do ligowej kadry Jaroty, trafili do Jarocina jesienią ubiegłego roku, ale poza tym, że znaleźli się na „liście płac”, niewiele więcej można o nich napisać. Białorusin Ivan Molczan-

ow pojawił się latem, zagrał w dwóch meczach (29 minut) i szybko pożegnał się z klubem. We wrześniu, wraz z trenerem Zbigniewem Smółką, pojawił się Egipcjanin Mohamed Mahran Shehata. Aby mógł zagrać w Jarocie, potrzebna była pomoc urzędu pracy. Ogłoszenie o poszukiwaniu przez Jarotę piłkarza z biegłą znajomością języka arabskiego pozwoliło działaczom klubu przyspieszyć formalności i zatwierdzić zawodnika do gry. Jego piłkarska przygoda w Jarocinie trwała jednak bardzo krótko. Zagrał w trzech meczach (92 minuty) i już go w Jarocinie nie ma. Podobnie zresztą jak trenera Smółki.

Pierwszy obcokrajowiec w ... Bytovii

Szansę na grę w Jarocie miało jeszcze czterech obcokrajowców. Serb Aleksandar Atanacković, jeden z lepszych drugoligowych pomocników, był już nawet dogadany. - *Brakuje tylko podpisu na kontrakcie, resztę mamy już dogadaną. Ale jak to w życiu bywa jest to pewność na 99,9 %* - mówił lekko asekuracyjnie ówczesny trener Jaroty - Czesław Owczarek. Asekuracja okazała się zasadna, bowiem wychowanek Partizana Zagrzeb trafił ostatecznie do Chojniczanki Chojnice, która zaoferowała mu wyższy kontrakt.

Na testach w Jarocie byli także Brazylijczyk Adivano Nascimento (później został... pierwszym obcokrajowcem w drugoligowej Bytovii Bytów), pochodzący z Burkina Faso - Abraham Loliga (doświadczony zawodnik, który wcześniej grał m.in. w Zawiszy Bydgoszcz,

OBCOKRAJOWCY W JAROCINE

- **Michael Olakitan Sanni** (Nigeria) jesień sezonu 2008/2009 17 spotkań 1072 min 1 bramka
- **Elvis Ewruje** (Nigeria, USA, Hiszpania) jesień sezonu 2009/2010 6 spotkań 204 min 1 bramka
- **Iwan Molczanow** (Białoruś) jesień sezonu 2012/2013 2 spotkania 29 min 0 bramek
- **Mohamed Mahran** (Egipt) jesień sezonu 2012/2013 3 spotkania 92 min 0 bramek

ZAWODNICZY TESTOWANI:

- **Tevin Ojigroge** (Nigeria) lipiec 2008
- **David Paku Tshela** (DR Kongo) lipiec 2008
- **Dragan Karakaczanow** (Macedonia) lipiec 2008
- **Gabriel Batalla Puyuelo** (Hiszpania) listopad 2008, luty 2009
- **Aleksandar Atanacković** (Serbia) styczeń 2010
- **Adivano Nascimento** (Brazylia) luty 2010
- **Ladislav Sustar** (Słowacja) luty 2010
- **Abraham Loliga** (Burkina Faso) luty 2012

Warcie Poznań i Nielbie Wągrowiec, ale do Jarocina przyjechał ze sporymi zaległościami treningowymi) oraz Ladislav Sustar. Słowak przyjechał do Polski jako najlepszy strzelec trzecioligowego klubu Vysne Opatskie, nieźle zagrał w sparingu z „młodą” Polonią Bytom, ale na przeszkodzie stanęły pieniądze i kluby nie doszły do porozumienia, a Słowak ostatecznie w Polsce nigdzie nie zagrał.

Koniec eksperymentów

Z dwunastki obcokrajowców, którzy choć na chwilę zjawili się w Jarocinie, tylko czterech zagrało w lidze. Żaden z nich nie był piłkarzem „robiącym różnicę”. Czy ich obecność w Jarocie miała większy sens? Nowy trener - Jarosław Araszkiewicz ma na ten temat swoje zdanie. - *To, że obcokrajowcy szukają u nas pracy, jest mile i fajne. Tylko czy oni są lepsi od Polaków? Jeżeli taki piłkarz jest lepszy, to jestem na tak, ale jeżeli widzę, że jest równy, albo nawet nieco słabszy, to chyba coś jest nie tak. Sam grałem trochę na Zachodzie i wiem, że musiałem być dwa razy lepszy od miejscowych zawodników. Zagraniczny piłkarz może być atrakcją w IV, no może jeszcze w III lidze. W II i wyższych ligach posiadanie obcokrajowców na zasadzie, żeby byli, jest bez sensu. Zdecydowanie lepiej stawiać na swoich. Jeśli by się okazało, że do Jaroty ma przyjść jakiś obcokrajowiec, to musiałby być zdecydowanie lepszy od tych, którzy tu są* - uważa Araszkiewicz. Czyli w najbliższym czasie kolejnych zagranicznych eksperymentów w Jarocinie nie należy się raczej spodziewać.

PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

GAZETA Jarocińska

Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogotkiewicz, a.gogotkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnarska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46

Dariusz Fijolek
d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża
b.dzierza@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 749-86-49, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kalin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawska, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Zerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Wolności 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnienie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonią Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

... WOKÓŁ BOISKA

► Pawłowski gra w Widzewie

Bartłomiej Pawłowski zagrał w dwóch spotkaniach Widzewa Łódź podczas rozgrywanego w Hiszpanii turnieju Copa del Sol. W pierwszym łodzianie pokonali 3:1 mistrza Norwegii Molde FK, a w drugim wygrali, po rzutach karnych, z liderem duńskiej ekstraklasy - FC Kopenhaga. W ostatnim meczu eliminacyjnym Widzew zagra w środę, 30 stycznia z norweskim Tromsø IL.

► Saffan w Walii

Saffan Skupiński, mający za sobą krótką przygodę w Jarocie (wiosna 2011), przechodzi testy w drużynie Monmouth Town (drugi poziom rozgrywkowy w Walii). Skupiński już wcześniej grał w Walii. W sezonie 2008/2009 występował Newport County AFC. Po powrocie do Polski próbował swoich sił w Piaście Błaszki, Ostrovii, Jarocie i KKS-ie Kalisz. Jesienią wrócił na wyspy i reprezentował barwy Cwmbran Town (V poziom rozgrywkowy w Walii).

► „Mody” w Rzeszowie?

Mohamed Mody Mahrhan, po rozstaniu z Jarotą, trafił na testy do drugoligowej Stali Rzeszów. Wraz z nim sprawdzanych będzie trzech innych zawodników z Egiptu: Ibrahim Hassan, Osama Yehia i Ahmed Ghanem. Czterech Egipcjan w jednym klubie w Europie nie jest jednak rekordem. Trzecioliigowy belgijski drużyna KV Turnhout, chcąc uniknąć spadku do IV ligi sprowadziła aż 14 piłkarzy z egipskiego klubu Wadi Degla. W Egipcie, po zamieszkach po meczu w Port Saidzie, w których zginęły 74 osoby, zostały zawieszone wszystkie rozgrywki piłkarskie.

► Z Pogoni do Energetyka

Błażej Radler, trzydziestoletni stoper Pogoni Szczecin podpisał umowę z Energetykiem ROW Rybnik. Radler w grudniu za porozumieniem stron rozwiązał kontrakt z Pogonią, w której w tym sezonie nie zagrał ani jednego spotkania (występował tylko w drużynie rezerw).

(faf)

Remis to nie tragedia



Mecz Jaroty z Gromem Wolsztyn został rozegrany w trudnych, zimowych warunkach

Remisem 1:1 z Gromem Wolsztyn zakończył się pierwszy mecz sparingowy Jaroty.

Poprzedni tydzień piłkarze Jaroty spędzili na tygodniowym obozie dochodzeniowym na własnych obiektach, zakończonym sprawdzianem z Gromem Wolsztyn. Ponieważ ten sparing nie był pierwotnie planowany, Jarota nie zagrała w najsilniejszym

składzie. Ze względu na zajęcia na uczelni zabrakło Michała Grobelnego, Karola Danielaka i Szymona Dutkiewicza. Z powodu urazów Jarosław Araszkiewicz nie mógł skorzystać także z Piotra Garbarka, Huberta Nawrockiego, Patryka Maniaka i Bartosza Kieliby. Trener mógł za to przywrzeć się wracającym z wypożyczenia do Piasta Kobylin Michałowi

Sztkowi i Bartoszowi Zmyślone. Pierwszy test nie wypadł dla tych zawodników najlepiej. Po indywidualnym błędzie Sztki Radosław Nolta wyprowadził Grom na prowadzenie. Wyrównał kilkanaście minut później Łukasz Białożył, po wrzutce Krzysztofa Czabańskiego.

Jarota miała przez cały mecz optyczną przewagę, jednak nie zdo-

JAROTA HOTEL JAROCIN		1:1
GROM WOLSZTYN		(1:1)
SKŁAD		
Jarota Hotel Jarocin: Simon Krawczyk, Michał Sztoł, Jędrzej Ludwiczak, Igor Skowron, Mateusz Siwa (46. Hubert Oczołowski), Bartosz Zmyślony (46. Damian Pawlak), Krzysztof Czabański, Łukasz Białożył, Tobiasz Kupczyk (46. Sebastian Kamiński), Adrian Owczarek (46. Patryk Łukaszewski), zawodnik testowany		
BRANKI		
0:1 - Radosław Nolta (22.)		
1:1 - Łukasz Białożył (37.)		

łała wygrać. W drugiej połowie szansę na zwycięską bramkę miał ponownie Białożył, ale jego strzał trafił w poprzeczkę.

Jarosław Araszkiewicz nie robił tragedii z wyniku. - *Pierwszą połowę zagramy dobrze, szkoda tylko, że sami strzeliliśmy sobie bramkę. Przewagę mieliśmy bardzo dużą i stworzyliśmy kilka sytuacji. Sparing zakończył się remisem, ale nie będziemy dramatyzować z tego powodu* - powiedział po meczu Araszkiewicz.

W spotkaniu z Gromem testowany był młody napastnik, którym zainteresowane są również inne kluby, dlatego Jarota narazie nie chce ujawnić jego nazwiska. W tym tygodniu ma trenować w Jarocinie, a sobotę ponownie pokazać się w sparingu z Sokołem Kleczew (godz. 12.00). (faf)

Araszkiewicz jest tańszy

rozmowa z JANEM RACZKIEWICZEM - prezesem Jaroty



Fot. Bartek Natusza

Przerwa między rundami to już tradycyjnie czas zmian w Jarocie. Tym razem rozstaliście się z trenerem. Dlaczego umowa ze Zbigniewem Smółką, po zaledwie trzech miesiącach została rozwiązana?

Trener Smółka zażył sobie zimą trzech zawodników, których chciał sprowadzić do klubu, z wynagrodzeniem 2,5 tys. dla każdego z nich; asystenta (1.000 zł), mieszkanie dla tego asystenta i obóz przygotowawczy. Dodając do tego koszty rejestracji nowych piłkarzy wyszło ok. 80 tys. złotych. Na to klubowi nie było stać. Stwierdziliśmy, że nie jesteśmy w stanie spełnić jego żądań. Rozstaliśmy się w zgodzie. Kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron, na wniosek trenera.

Jarosław Araszkiewicz to już czwarty trener Jaroty w ciągu roku. Co powoduje tak wielką rotację na tym stanowisku. Czesław Owczarek pracował w Jarocinie 5,5 roku.

Szukamy tego odpowiedniego. Po odejściu Owczarka musieliśmy znaleźć kogoś na jego miejsce. Nie udało się z Mazurkiewiczem. Niedźwiedź znalazł dobry kontakt z piłkarzami, zmotywował zespół, ale później okazało się, że drużyna nie jest dobrze przygotowana. W 60. minucie zawodnicy tracili siły, prosili o zmiany. Dla nas był to sygnał, że to jednak nie ten trener. Dlatego zjawił się Smółka, który przedstawił nam nowoczesne

metody treningowe, m.in. pracę z testerami, to nam się spodobało. Ponadto przekazał nam informacje, jak powinna wyglądać współpraca pierwszego zespołu z drużyną rezerwy i juniorami, by najzdolniejsi młodzi zawodnicy mieli szybką szansę gry w drugim, a później w pierwszym zespole. Z tych wskazówek nadal będziemy korzystać.

Czy byłyby jakieś próby namówienia Czesława Owczarka do powrotu do Jarocina?

Wykonaliśmy telefon, ale Owczarek okazał się za drogi.

Araszkiewicz jest tańszy? Dużo tańszy od Owczarka?

Bo ja wiem czy dużo... Jest tańszy...

A skąd wziął się pomysł zatrudnienia właśnie Araszkiewicza?

Dostaliśmy informację, że po odejściu z Sandecji Araszkiewicz nigdzie nie pracuje. Zadzwoiliśmy do niego, zgodził się na rozmowę. Przyjechał do Jarocina i dość szybko uzgodniliśmy warunki. Uznał, że Jarota to solidna firma, a wy-

grodenie nie jest rzeczą najważniejszą.

To drugie podejście pod Araszkiewicza. Prawie siedem lat temu miał zostać trenerem Jaroty, ale wtedy pracował w Warcie i nie chciał z tej pracy zrezygnować.

Araszkiewicz zaproponował nam wtedy Owczarka, swego asystenta w Warcie, który u nas się na długo zadomowił. Teraz mamy w końcu to, co chcieliśmy siedem lat temu.

Już po kilku treningach widać wpływ Araszkiewicza na zespół. Atmosfera w szatni zdecydowanie się poprawiła.

Jest to trener, który ma za sobą bogatą karierę piłkarską. Ma duży autorytet u piłkarzy.

Czy jest szansa, że Araszkiewicz będzie w Jarocinie pracował tak długo jak Owczarek?

Tak byśmy chcieli.

To co musi się stać, żeby tak było?

Wszystko rozbija się o pieniądze. One są najbardziej potrzebne. Apelujemy do kibiców, do firm o wsparcie.

Skoro pojawił się temat pieniędzy, to jak wygląda aktualnie budżet Jaroty? 270 tys. dotacji z miasta to pewnie za mało dla drugoligowego klubu?

Tak, za mało. Mamy jeszcze obiecane około 250 tys. złotych.

Z budżetu miasta?

Nie. To mają być pieniądze zorganizowane przy pomocy władz. Nie znamy konkretnych, ale możemy się domyślać, że część pochodzić będzie od spółek miejskich, część od firm współpracujących z gminą, część z funduszu antyalkoholowego. Wciąż nam brakuje, ale jesteśmy dobrej myśli. Przy okazji chciałbym podziękować pani wiceburmistrz Szalkowskiej za pomoc. Myślę, że możemy powiedzieć, że jest takim dwunastym zawodnikiem drużyny. Wspiera nas także, podobnie jak w zeszłym roku, spółka Jarocin Sport.

Co robi zarząd klubu, żeby zdobyć pieniądze. Nie można tylko wołać dajcie, dajcie, dajcie. Trzeba samemu także pozyskiwać fundusze na działalność klubu. Udało wam się zna-

leźć jakiegoś znaczniejszego sponsora z zewnątrz, poza budżetem gminy?

Jest to niestety coraz trudniejsze. Rozmawiamy z różnymi firmami, ale wszyscy mówią o kryzysie. Jednak sprawa nie jest jeszcze zamknięta. Wciąż staramy się docierać do różnych firm, żeby nasz budżet był większy. Zadanie jest bardzo trudne. Ja też nie mam czasu, żeby codziennie tylko i wyłącznie zajmować się klubem.

Stychać o kłopotach w innych klubach. Najprawdopodobniej wycofa się Lech Rypin, niejasna sytuacja jest w Turku. Start Jaroty w rozgrywkach nie jest chyba zagrożony?

Wystartujemy na pewno i będziemy walczyć o jak najwyższe miejsce.

Jaki cel stawia prezes wiosną przed Jarotą?

Myślę, że skończymy ligę w środku tabeli. Chciałbym także, żeby w czerwcu zgłosiły się jakieś kluby po któregoś z naszych zawodników. Promocja młodych to także nasz plan.

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(okazuje nową fabrykę mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

